KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 13 MAJA 1933 ROKU. | Nr. 131.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

NEURATH GROZI ZŁAMANIEM TRAKTATU WERSALSKIEGO

NIEBEZPIECZNE WSTRZĄSY KONFERENCJI GENEWSKIEJ.

GENEWA, 12.5. Konferencja rozbrojeniowa przeżyła wczoraj dwa silne wstrząsy, które poważnie zagroziły dalszemu jej istnieniu.

Jednym z tych wstrząsów, zdawna zresztą oczekiwanym, była uchwała komisji efektywów, drugim zaś artykuł niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Neuratha.

SZTURMÓWKI I STAHLHELM TEŻ SIŁĄ ZBROJNĄ.

Komisja efektywów na wczorajszem posiedzeniu przygwoździła głosowaniem militarny charakter organizacyj hitlerowskich i Stahlhelmu, zaliczając je obie do niemieckich sił zbrojnych. Za tem postanowieniem głosowało większość delegacyj, przeciw tylko delegacja Niemiec i Węgier. Nieoczekiwanym dla Niemców ciosem było stanowisko delegata Włoch, który wstrzymał się od głosowania.

Po tej uchwale delegat Francji postawił wniosek określenia w cyfrach wartości bojowej tych organizacyj. Według danych, które posiada delegacja francuska, stan liczebny obu organizacyj wynosi 900.000 ludzi ćwiczących, co po przerachowaniu według miernika, przyjętego przez komisję, odpowiada sile 142.000 regularnego żołnierza. Wobec ostrego protestu delegata Niemiec, który bronił się przed dyskutowaniem cyfr, posiedzenie komisji zostało odroczone.

PRZYPARCIE NIEMCÓW DO MURU.

Wieczorem u przewodniczącego komisji rozbrojeniowej, Hendersona, odbyła się narada nad wytworzoną sytuacją. Delegat Anglji, Eden, stwierdził całkowite niepowodzenie swych bezpośrednich rokowań z Niemcami i zaproponował przesłanie delegacji niemieckiej do podpisu deklaracji, któraby zawierała ostateczne sformułowanie stanowiska większości konferencji w sprawie przebudowy zawodowej Reichswehry na armję poborową o krótkim terminie szkolenia. Wniosek Edena został przyjęty, przyczem przewodniczący delegacyj, zebrani u Hendersona, stwierdzili, że o ile Niemcy deklaracji tej nie podpiszą, konferencja rozbrojeniowa będzie rozbita z ich winy.

UJAWNIENIE OBŁUDY NIEMIECKIEJ

W tę niezwykle napiętą i dramatyczną atmosferę, wytworzoną wskutek przyparcia Niemców do muru, uderzył z siłą pioruna artykuł niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Neuratha na temat wyników konferencji rozbrojeniowej. Artykuł został ogłoszony w całej prasie niemieckiej w czwartek.

Wystąpienie niemieckiego ministra, utrzymane w tonie niezwykle ostrym, prawie że brutalnym, odsłania obłudną grę delegacji niemieckiej w Genewie i ujawnia, że cała jej taktyka obstrukcji i przetargów miała wyłącznie na celu przeciąganie konferencji, a bynajmniej nie znalezienie jakiejś formuły pojednawczej.

Neurath stwierdza, że ponieważ państwa silnie uzbrojone nie chcą się rozbroić, Niemcy uważają się za zwolnione ze wszelkich zobowiązań traktatowych i muszą przystąpić do dozbrojenia się w sposób, któryby gwarantował im bezpieczeństwo. W tym celu Niemcy muszą rozbudować swą armję i wyposażyć ją we wszystkie te środki, któremi dysponują inne państwa.

Artykuł Neuratha jest zapowiedzią jawnego złamania traktatu Wersalskiego i stwarza w sytuacji międzynarodowej zupełnie nową sytuację.

NIEZRĘCZNOŚĆ DYPLOMACJI

Artykuł Neuratha nietylko, że zaskoczył konferencję rozbrojeniową, ale wywołał niezwykle oburzenie we wszystkich delegacjach.

Przedstawiciel Anglji miał podobno, po zapoznaniu się z treścią artykułu, oświadczyć, że to brutalne wystąpienie niemieckiego ministra bynajmniej nie poprawi sytuacji dzisiejszych Niemiec w opinji świata i nie ułatwi pracy niemieckiej delegacji na konferencji rozbrojeniowej, przeciwnie, manewr taki, charakterystyczny swą niezręcznością dla dyplomacji niemieckiej, musi wzbudzić powszechną czujność i skierować oczy całego świata na tych, którzy w sposób jawny grożą zburzeniem pokoju.

KIJ W MROWISKU.

BERLIN, 12.5. — Uchwała genewska w sprawie uznania niemieckich organizacyj wojskowych za zdatne do użycia w czasie wojny, wywołuje w prasie bardzo ostrą reakcję.

„Deutsche Zeitung" doniesienie swoje zatytułowało „warjackie wystąpienie w Genewie".

„Taegliche Rundschau" pisze o ataku generalnym sabotażystów.

„Berliner Tageblatt" opatruje swe doniesienie tytułem: „Dwunasta godzina w Berlinie".

„Lokal Anzeiger" pisze, że jeżeli komisje konferencji rozbrojeniowej powezmą jeszcze inne tego rodzaju decyzje to nawet dla najbardziej ograniczonych stanie się jasnem, że przy pomocy tego rodzaju metod nie zabezpieczy się pokoju w Europie.

Angja nie dopuści do ponownego uzbrojenia się Niemiec.

LONDYN, 12.5. — Wczorajsze oświadczenie ministra wojny Lorda Hailshama w Izbie Lordów, że wszelkie zakusy ponownego uzbrojenia się Niemców będą traktowane jako złamanie postanowień traktatu wersalskiego i wywołają sankcję, przewidziane w Traktacie Wersalskim, wywołało w całej Anglji olbrzymie wrażenie.

Poglądy Hailshama, który obok Baldwina jest najwpływowszym przywódcą rządzącej partji konserwatywnej, uważane są jako poglądy całego gabinetu. W każdym razie wiadomo, że minister spraw zagranicznych Simon solidaryzuje się całkowicie z wywodami Hailshama, podobnie jak i premjera Baldwina, to oczywiście jego poglądy są zgodne z poglądami ministra wojny. To samo można powiedzieć o kanclerzu skarbu Neville Chamberlainie. Również znaczna część uświadomionej politycznie opinji angielskiej podziela poglądy Hailshama. Dziś odbędzie się specjalne posiedzenie gabinetu, celem omówienia sprawy kryzysu konferencji rozbrojeniowej.

Konflikt z Niemcami uważany jest w Londynie za niepożądane zjawisko i bardzo ostro jest krytykowany.

Nastroje przeciwniemieckie we Francji

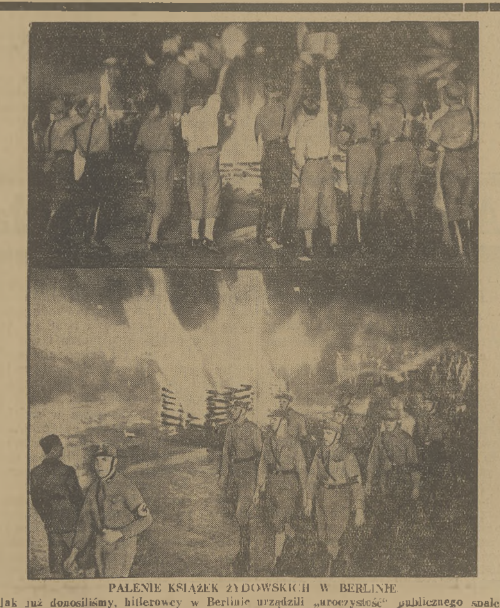
PARYŻ, 12.5. Opinja francuska jest coraz wyraźniej nastawiona przeciwko tragikomedji genewskiej. Skończyć z konferencją rozbrojeniową, skończyć jaknajprędzej — staje się naczelnem hasłem kół narodowych.

Ostatnie wystąpienia Nadolnego i Neuratha wywołały silne zaniepokojenie nawet w kołach zbliżonych do rządu.

Wydaje się paradoksalnem, że reakcja Paryża potęguje znów miarę sprecyzowania stanowiska angielskiego, nie ulega bowiem kwestji, że Anglja przewodzi dziś ruchowi przeciwhitlerowskiemu.

Przyjęcie Rosenberga w Londynie było więcej niż lodowate i wiadomości waszyngtońskie opiewają, że nie lepsze wrażenie wyniósł Schacht z rozmów w Białym Domu.

Barbarzyństwo hitlerowskie — woła Churchill w artykule, podanym przez „Agence Economique et Financiere" — poprostu zabrania narodom cywilizowanym komunikować się z Niemcami, a równość zbrojeń — pisze Churchill — to przyśpieszenie nowej wielkiej wojny. Porównywać barbarzyństwo hitlerowskie z powrotem średniowiecza — posze dosłownie Bernus w „Journal des Debats" — jest obrazą dla średniowiecza, które cywilizacyjnie stało wyżej, niż Niemcy narodowo - socjalistyczne. W związku z tem widoczna jest zmiana opinji francuskiej na zagadnienie rewizjonizmu.



PALENIE KSIĄŻEK ŻYDOWSKICH W BERLINIE
Jak już donosiliśmy, hitlerowcy w Berlinie urządzili „uroczystość" publicznego spalenia na stosie 20 tysięcy książek żydowskich.

Przesunięcia w BB.

WARSZAWA, 12.5. (Tel. wł.) Dziś wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie Rady ministrów w nowym składzie. Postanowiono przedstawić p. Prezydentowi wniosek nominacyjny sekretarza generalnego Siedleckiego na podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów. Sekretarzem BB. będzie major Brzęk-Osiński, prezes Strzelca.

Dolar zwyżkuje

ZŁOTO SPADA.

WARSZAWA, 12.5. Dzień dzisiejszy rozpoczął się zwyżką dolara gotówkowego. W prywatnych obrotach płacono za dolary zł. 7.55.

Według międzynarodowego obliczenia wypada co zł. 7.58½.

Słabsza natomiast tendencja panuje w stosunku do złota, rubel złoty spadł do zł. 4.91 i dolar złoty do zł. 9.30½. Pomimo zwyżki dolara gotówkowego, panuje nadal bardzo słaba tendencja dla papierów procentowych dolarowych.

Zaburzenia w Gdańsku

GWAŁTY HITLEROWSKIE.

Gdańsk, 12.5. (Tel. wł.) Dziś popołudniu policja i hitlerowcy zajęli gmach t. zw. wolnych związków zawodowych, będących ekspozyturą socjalistów. Również usiłowano owładnąć gdańskiem pismem socjalistycznem, ale się to hitlerowcom nie udało.

W Gdańsku panuje silne przedwyborcze naprężenie.

Co powie Hitler

O POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

BERLIN, 12.5. (Tel. wł.) Niespodzianie został zwołany Reichstag na 18 maja. Na posiedzeniu Reichstagu Hitler ma złożyć oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej.

Pekin i Tientsin

ZAJMĄ JAPOŃCZYCY.

LONDYN, 13.5. Ambasador japoński w Nankinie zapowiedział ministrowi spraw zagranicznych Chin, że w najbliższych dniach, najdalej 18 należy oczekiwać zajęcia Pekinu i Tienstinu przez wojska japońskie.

Kpt. Skarżyński w Rio de Jeneiro

Jak się odbył lot z Polski do Brazylji.

LONDYN, 12.5. Wobec zmiany warunków atmosferycznych kpt. Skarżyński wczoraj o godz. 10.45 rano według czasu środkowo - europejskiego wystartował z Caravellas do Rio de Janeiro. Lot trwał 6 godzin.

O godz. 4.45 popołudniu według czasu środkowo - europejskiego samolot kpt. Skarżyńskiego opuścił się na lotnisko w Rio de Janeiro. Wylądowanie nastąpiło wkrótce popołudniu według czasu lokalnego. Zegary w Rio de Janeiro wskazywały dokładnie godz. 12.45.

Na wiadomość o starcie polskiego lotnika z Caravellas na spotkanie jego wyruszyły z Rio de Janeiro 4 brazylijskie samoloty wojskowe, które, spotkawszy go w drodze, towarzyszyły mu następnie aż do chwili lądowania w Rio de Janeiro.

Lądowanie odbyło się tak lekko i płynnie, iż wzbudziło powszechny zachwyt tłumów, zebranych na lotnisku, które na cześć lotnika wznosiły entuzjastyczne okrzyki.

Wysiadającego z kabiny kpt. Skarżyńskiego powitał poseł Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro Grabowski, przedstawiciel brazylijskiego min. spraw zagranicznych, szef departamentu aeronautyki brazylijskiego ministerstwa wojny, francuski attache wojskowy, przedstawiciele miasta z prezydentem Rio de Janeiro na czele oraz niezliczone tłumy publiczności, wśród której była znaczna ilość Polaków.

Policja, która utrzymywała porządek na lotnisku, z trudem torowała drogę lotnikowi pośród tłoczących się ku niemu tłumów, wiwatujących na cześć bohaterskiego lotnika.

Kpt. Skarżyński był w doskonałej formie, nie było na nim znać prawie wcale zmęczenia. Po krótkich powitaniach z przedstawicielami władz brazylijskich i miasta kpt. Skarżyński w towarzystwie posła Rzeczypospolitej Grabowskiego odjechał samochodem do poselstwa Rzeczypospolitej, gdzie zamieszkał w charakterze gościa posła Grabowskiego.

Dziennikarzę, którzy na lotnisku otoczyli zwycięskiego lotnika, pytali się go o wrażenia z lotu i o dalsze zamiary. Kpt. Skarżyński oświadczył, iż narazie co do dalszych swych zamiarów nie może jeszcze udzielić żadnych informacyj.

PRZELOT.

RIO DE JANEIRO, 12.5. Kpt. Skarżyński, omawiając swój przelot nad Atlantykiem w obecności przedstawicieli prasy, oświadczył, że w ciągu pierwszych 8 godzin po wystartowaniu z St. Louis miał wiatr pomyślny i lot odbywał się gładko na wysokości 1.650 stóp. Panowała wprawdzie gęsta mgła, lecz lotnik wolał lecieć na ślepo, wyzyskując pomyślny wiatr. Następnie kpt. Skarżyński dostał się w strefę ulewnych deszczów, którą przeleciał po kilku godzinach, wspomagany pod koniec przez wiatry podzwrotnikowe. Potem warunki atmosferyczne były już pomyślne i panowało piękna pogoda. Dopiero koło wybrzeży brazylijskich, w pobliżu przylądka St. Rocque, kpt. Skarżyński przelecieć musiał przez lekką burzę. Wkrótce potem okrążył Natal, wobec czego przypuszczano pierwotnie, iż zamierza tam lądować. Lotnik jednak postanowił lecieć dalej aż do zmroku. Przeciwne wiatry zmusiły go do! lądowania nieco wcześniej w Maceio. W chwili lądowania kpt. Skarżyński miał jeszcze niewielki zapas benzyny.

Rozkład całego raidu kpt. Skarżyńskiego według czasu środkowo - europejskiego przedstawia się jak następuje: odlot z Warszawy dnia 27 kwietnia o godz. 8, przybycie do Lugdunu o g. 16.40. Dnia 30 kwietnia o godz. 15 odlot do Perpignan — przybycie o godz. 22.15. Dnia 1 maja o godzinie 8.50 odlot do Casablanca — przybycie o godz. 19.30. Dn. 3 maja o godz. 7.15 odlot do Port Etienne — przybycie o godz. 18.20. Dnia 4 maja o godz. 8.15 odlot do St. Louis — przybycie o godz. 11.15. Dnia 7 maja o godz. 23 odlot do wybrzeży brazylijskich — nazajutrz o godz. 16.15 przelot nad wybrzeżem Brazylji i o godz. 19.30 przybycie do Maceio. Dnia 10 maja o godz. 7.30 odlot do Caravellas — przybycie o g. 15. Dnia 11 maja o godz. 7.45 odlot do Rio de Janeiro — przybycie o godz. 12.40.

W czasie lotu nad oceanem przeciętna szybkość aparatu wynosiła 185 klm., dochodząc w niektórych miejscach do 225 km.

ś. † p.

LUCJAN PIOTR PERZANOWSKI

Obywatel m. Sosnowca, emeryt P.K.P. Dyrekcji Warszawskiej, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony świętemi Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 12 maja 1933 r., przeżywszy lat 64.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby, Sobieskiego 10, odbędzie się w dniu 14 b.m. o godz. 5 popoł. do kościoła parafjalnego i po odprawionych modłach na cmentarz miejscowy. Dnia 15 b.m. o godz. 9-tej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

3167 **ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA.**

Po zmianie na stanowisku premjera

Dlaczego nie p. Sławek?

WARSZAWA, 12.5. Po wyborze Prezydenta i po zmianie rządu zapanowała w życiu politycznem, przynajmniej nazewnątrz, cisza i zastój. Wszystko ogranicza się do oficjalnych przyjęć, pożegnań, powitań, wizyt i rewizyt.

Dziś więc p. marsz. Świtalski i ks. kardynał Kakowski rewizytowali premjera Jędrzejewicza, obaj marszałkowie, p. Świtalski i p. Raczkiewicz złożyli wizyty nowemu ministrowi rolnictwa, który wczoraj przedstawił mi się w nowej roli.

W prezydjum Rady ministrów liczne osobistości wpisują się do wyłożonej księgi itd.

Dziś w godzinach popołudniowych lub jutro odbyć się ma inauguracyjne posiedzenie nowej Rady ministrów, na którem nastąpi nominacja p. Siedleckiego na podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów. Przypuszczają, że w najbliższym czasie nastąpią jakieś zmiany i przesunięcia na stanowiskach podsekretarzy stanu i dyrektorów departamentów, ale narazie żadne nazwiska nie są wymieniane.

W kołach BB. nie ochłonięto jeszcze ze zdumienia, dlaczego p. Jędrzejewicz a nie p. Sławek został następcą premjera Prystora.

W sanacji utrzymują, że w pierwszym dniu przesilenia nominacja plk. Sławka była zdecydowana, a następcą jego jako prezesa klubu BB. miał zostać p. Jędrzejewicz. O przyczynach tej zmiany decyzji oczywiście nikt się nie dowie, wszystko bowiem odbyło się za kulisami.

Trzech lotników poniosło śmierć

w katastrofie pod Dęblinem.

WARSZAWA, 12.5. W Dęblinie nad lotniskiem centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza. Do lotu ćwiczebnego wystartowały z lotniska dwa samoloty Potez.

Załogę jednego z nich stanowili: plut. pilot Stanisław Dyja i por. Roman Michalak z 10 pułku artylerji, będący na kursie oficerów obserwatorów artylerji.

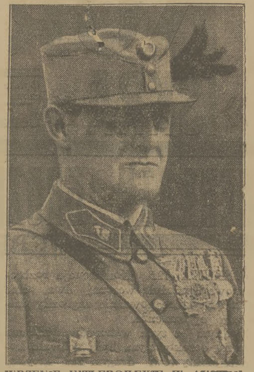
W drugim samolocie pilotowanym przez plutonowego Władysława Ustjanowskiego, leciał jako obserwator podchorąży Jan Stefanik. Nad lotniskiem oba samoloty zderzyły się i spadły na ziemię, roztrzaskując się.

Pilot Władysław Ustjanowski zdołał wyskoczyć ze spadochronem i uratował się. Natomiast por. Michalak, podchor. Jan Stefanik i plut. Stanisław Dyja ponieśli śmierć na miejscu.

Do Dęblina wyleciała samolotem specjalna komisja lotnicza, która ma zbadać przyczyny katastrofy.

Również na polu Mokotowskim w Warszawie miał miejsce wypadek lotniczy. Mianowicie kapral Bohdan Jankiewicz, student politechniki, spadł z nieznacznej wysokości. Pilot doznał lekkich obrażeń ciała.

Zakaz manifestacyj hitlerowskich w Wiedniu.



WRZENIE HITLEROWSKIE W AUSTRJI.

Dowódca Heimwehry major Fey został powołany do gabinetu Dollfussa jako minister bezpieczeństwa.

WIEDEŃ, 12.5. Policja wiedeńska wydała zakaz odbycia jakichkolwiek manifestacyj lub zgromadzeń ze strony narodowych socjalistów z okazji przybycia do Wiednia ministrów Rzeszy niemieckiej.

Zezwolone zostało jedynie zgromadzenie na arenie sportowej Engelmanna, jednakowoż pod warunkiem, że ministrowie niemieccy w swoich przemówieniach nie będą się zajmowali sprawami wewnętrzno - politycznemi Austrji. Poza tem z rozporządzeń policji wynika, że władze absolutnie nie zamierzają dopuścić do masowego zgromadzenia na lotnisku w Aspern, gdzie wylądują goście niemieccy, oraz do żadnych owacyj na ich cześć.

Sowiety sprzedają KOLEJ WSCHODNIĄ.

MOSKWA, 11.5. W związku z oświadczeniem Litwinowa w sprawie kolei wschodniej, należy stwierdzić, że w stosunkach japońsko - sowieckich nastąpiło ponowne odprężenie. Jak słychać, sprzedaż kolei została postanowiona. Japonja zasadniczo zgodziła się na propozycję sowiecką kupna kolei przez państwo mandżurskie. Pozostaje jedynie do uzgodnienia kwestja ceny i sposobu spłaty. Pertraktacje co do tego toczą się jednocześnie w Tokio i w Moskwie. Protest chiński należy uważać jedynie za wykorzystanie okazji do podkreślenia przez Chiny niewygasłych w przekonaniu rządu nankińskiego spraw suwerennych w stosunku do Mandżurji.

Ataki w Londynie na wysłannika Hitlera

Wieniec Rosenberga wrzucony do Tamizy.

LONDYN, 12.5. Opinja publiczna została żywo poruszona wiadomością o wypadku związanym z pobytem Rosenberga, który jaskrawo maluje nastroje, jakie panują w społeczeństwie angielskiem.

Rosenberg z czysto niemiecką gruboskórnością uczynił gest, który miał w jego pojęciu zjednać opinję angielską, a wywołał skutek wręcz odwrotny. Tem niefortunnem i nietaktownem posunięciem Rosenberga było złożenie w imieniu Hitlera wieńca przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza ze znakami swastyki na szarfach.

Dziś rano do pomnika podszedł starszy pan i wyciął nożyczkami swastykę, umieszczoną na szarfach wieńca Rosenberga. W parę godzin później do pomnika podjechał samochód, z którego wysiadł jakiś poważnie wyglądający jegomość. Zbliżywszy się do pomnika, porwał wieniec i wrzucił go do samochodu, poczem polecił szoferowi udać się w kierunku pobliskiego mostu i rzucić wieniec do rzeki. Po dokonaniu tego czynu sprawca skierował się do najbliższego posterunku policyjnego, gdzie kazał się aresztować.

Dochodzenie i rozprawa w sądzie policyjnym natychmiast przeprowadzona okazała, że sprawca zniszczenia wieńca jest byłym kapitanem armji brytyjskiej, nazwiskiem Sears, liczy lat 58. Sears oświadczył, że usunął wieniec z całą świadomością na znak protestu przeciwko zbeszczeniu pomnika żołnierza angielskiego. Umieszczenie wieńca z emblematami tych, którzy przywracają stare metody niemieckie i grożą pokojowi świata jest obrazą narodu angielskiego. Sąd policyjny skazał Searsa na 40 szylingów kary, tytułem odszkodowania za zniszczenie cudzej własności. Wydarzenie to jest omawiane przez całą prasę i wywołało nowe ataki na Rosenberga.

„WYNOSIĆ SIĘ STĄD“.

LONDYN, 12.5. Wypadki pozostające w związku z pobytem Rosenberga w Londynie zaostrzyła jeszcze nastroje antyniemieckie. „Daily Herald“ ogłasza dziś artykuł p.t. „Wynosić się stąd“, atakując Rosenberga i rząd Hitlera w słowach bardzo ostrych.

„News Chronicle“, omawiając wywiad Rosenberga udzielony prasie, surowo krytykuje zachowanie się Rosenberga. Również i dzienniki prawicowe jak „Daily Mail“ i „Daily Express“ wyrażają swe oburzenie z powodu tego wywiadu.

LUDZIE BŁĘKITÓW.

Cicho, bez rozgłosu, niepoprzedzany żadną reklamą, wyruszył lotnik polski, Stanisław Skarzyński, na podbój Oceanu. I pokonał żywioł groźny, przeleciał samotny nad głębią wód. Tak jak to był uczynił już kiedyś inny lotnik o światowej dzisiaj sławie, równie romantyczny bohater Oceanu, amerykański pułk. Lindbergh.

Wyleciał był kpt. Stanisław Skarżyński z Warszawy do Lionu w dniu 27 kwietnia. Poczem wyruszył w kierunku na Afrykę, gdzie przez Casablankę i Saint Louis dotarł do Dakaru. Stamtąd, jak zapowiadały telegramy, miał bez lądowania odbyć lot do Warszawy. Tymczasem w poniedziałek cała Polska dowiedziała się o przelocie dzielnego lotnika przez Ocean i o jego wylądowaniu na brzegu brazylijskim.

Podbój Oceanu przez lotnika polskiego nie odbył się w jakimś potężnym aparacie o silnych motorach. Nie czyniono do lotu tego żadnych przygotowań, lotnik nie czekał na biuletyny meteorologiczne z Atlantyku, nie udzielał też nikomu żadnych wywiadów. Zaplombowano przyrządy w maszynie dla ustalenia rekordu, poczem nastąpiło zwyczajne pożegnanie przez kilka osób, obecnych przy startowaniu, i — aparat polski, zwyczajna awjonetka turystyczna, ruszył w kierunku Oceanu.

Jest w tym wyczynie sportowym naprawdę odwaga rycerska, żelazna wola, entuzjazm dla rzeczy prawdziwie szlachetnej, romantyczny polot, poezja wielka i piękna...

Mimowoli nasuwają się kontrasty dzisiejszych czasów, jakie przeżywamy w dobie powojennej. Zmaterjalizowanie powszechne, zgrubienie obyczajów, powszedniość pospolita, szare, bezbarwne życie, pędzone dzień po dniu...

A oto równocześnie — ów piękny, szlachetny poryw, przykład brawurowej odwagi, akt romantyzmu, jakże odbijający od tej powojennej powszedniości, spospolitowanej i tak bardzo przyziemnej...

Nie dziw, że poruszona nim została cała bez wyjątku Polska. Cały zresztą świat kulturalny. Jak w swoim czasie wyczynem sportowym Lindbergha, jak później wyczynem śp. Żwirki i Wigury. Boć to ta sama klasa ludzi dzielnych, słońce mających w piersiach i ku słońcu wznoszącym oczy, słonecznemi też kroczących drogami. Bohaterów cichych i skromnych, a jakże w tej skromności wielkich i dostojnych nieśmiertelną cnotą rycerską.

To nie ci, którzy z góry przygotowują sobie poklask tłumów, jednają sobie pochlebców, wielbicieli, pobudzają do wybryków niesmacznych reklamę dokoła siebie. I nie ci także, którzy dla tej reklamy zdobywają się na rzeczy ryzykowne. Ale wybrańcy boży, którzy pojawiają się jak meteory świetlne na ciemnem sklepieniu, ażeby rozświetlić mroki, przykuć wzrok zmęczony rzesz do siebie, świecić ludziom przykładem... że nie jednym chlebem tylko żyje się na ziemi... Nietylko troski materjalne pochłaniać winny wszystką uwagę zmęczonego żywotem twardym człowieka. Nie wyścig dla rzeczy materjalnych przynosi człowiekowi szczęście. Ale że są wartości moralne, inny jeszcze świat pojęć nieśmiertelny, świat ducha, rzetelnej, niesfałszowanej poezji, romantycznych wyczynów, bohaterstwa, bez którego niepodobieństwem byłoby zapewnić prawdziwe szczęście ludzkości na ziemi.

Dumą niewątpliwie szlachetną napełniać musi serce każdego Polaka że oto lotnik polski przemierzył w polskim aparacie turystycznym pół świata, pokonał Ocean, o którego zdobycie na silnych maszynach tylu już kusiło się przed nim i tylu utraciło życie. Żwirko, Wigura, Skarżyński, to nazwiska, które wystawiają nam świadectwo wielkiego narodu. Wielkim bowiem jest naród, który takich wydaje bohaterów.

Żyjemy w ciężkich czasach. Tysiąc i jedna rzeczy przygnębia, przygniata ku ziemi, innych tysiąc rodzi niepokój, szerzy różne choroby społeczne. Kroczymy przez życie, jak gdyby po grudzie krwawiącej nogi znużone. I tylko Bóg jeden wie, ile w duszach naszych mieści się tęsknoty za innem życiem, pełnem słońca i pogody, w którem pełną piersią moglibyśmy oddychać, rozprostować ramiona, podnieść dumnie głowy i przystąpić do zapewnienia raz wreszcie lepszej, szczęśliwszej przyszłości Ojczyźnie.

W takich czasach jakże zbawiennem jest dla znękanych umysłów, podartych nerwów wzniesienie się ku błękitom, ponad ziemskie troski i nędzę... Tam w tych błękitach właśnie mierzy szlaki powietrzne nasz Orzeł Biały...



HITLEROWSKIE DEMONSTRACJE W WIEDNIU.
Gdy rząd austrjacki kanclerza Dollfussa zabronił hitlerowcom wystąpienia w ich partyjnych uniformach, hitlerowcy urządzili wesołą demonstrację pro-estacyjną ubrani w białe koszule i w cylindrach na głowie.

GŁOS LITEWSKI
o uroczystościach wileńskich.

Pismo litewskie „Musu Vilnius" pisze na temat uroczystości, jakie miały miejsce w Wilnie 21. IV, oraz o wysłannikach polskich do Kowna. Artykuł wymienionego pisma litewskiego cytujemy w przekładzie sanacyjnego „Kurjera Wileńskiego".

„W dniu 21 kwietnia r. b. Piłsudski zorganizował w Wilnie defiladę 35 tys. wojska. Uroczystość ta została zorganizowana pod pozorem uczczenia 14-ej rocznicy odebrania Wilna od bolszewików, lecz właściwie, jak informowało Radjo Wileńskie, miała na celu zademonstrowanie, iż **Polska nikomu Wilna nie odda.**

„Zaraz po Bożem Narodzeniu agenci Warszawy z Wilna, oraz przy pomocy Polaków kowieńskich rozpowszechnili **pogłoskę, iż Piłsudski odda Litwie Wilno.** Następnie powstała koncepcja związku państw bałtyckich, a Litwa była przekonywana, iż o ile nie będzie mówiła o Wilnie, w takim razie dzięki związkowi bałtyckiemu Warszawa sama odda je Litwie.

„Potem zjawił się na Litwie niejaki Ks. rzekomo w celu prowadzenia narad „z kim należy", lecz okazał się nie tak hojny, jak agenci Warszawy. Pozatem p. Cielens z Rygi począł grozić Litwie, że o ile nadal będzie się ona sprzeciwiała kombinacji związku bałtyckiego, w takim razie Polska okupuje Litwę.

„Niedawno z Wilna przybył niejaki Kr. (sen. Krzyżanowski?), który namawia **do nawiązania stosunków z Wilnem, lecz z wyraźnym warunkiem, że Wilno na zawsze pozostanie przy Polsce.**

Gdy wreszcie żadne namowy, ani **pogróżki nie zdołały ugiąć Litwy,** Piłsudski poczyna grozić otwarcie pobrzękując szabelką w Wilnie, każe swej prasie pisać, iż prowadzi narady polityczne ze swym premjerem Prystorem, oraz ministrem spraw zagranicznych Beckiem.

„A więc, ukorzcie się Litwini.

„Jednak wśród Polaków wileńskich znaleźli się i tacy, którzy wskazali na istotną wartość tego pobrzękiwania szabelką, przypominając, iż pisma wileńskie, poświęcając 4 arkusze na opis uroczystości, 8 arkuszy poświęcić musiały na spis bankrutujących majątków.

„Litwini nie dali się zwieść obietnicom polskim, nie ulękli się brzękania szablą, więc też nie ulękną się jeszcze ostrzejszych prowokacyj, które tak przypadły do gustu Piłsudskiemu i jego agentom. (Wilbi).

GDZIE NAJLEPIEJ
zwołać kongres sjonistyczny?

Mair Grosman, wiceprzewodniczący światowej egzekutywy sjonistów-rewizjonistów radzi („Hajnt" z 30.4) zwołać kongres sjonistyczny na terenie Polski, a nie w innym kraju. W Szwajcarji (Bazylea, Zurych), gdzie tak często odbywano kongresy, panuje obecnie judofobja:

— **Przeciwżydowska prasa niemieckiej Szwajcarji i Hitler w sąsiedztwie... Może nam zamącić pracę. Za blisko Niemiec...**

Karlowe Wary (Karlsbad) również nie nadają się:

— **Bliskość Niemiec, niemiecka ludność, stary niewygodny lokal...**

XVIII kongres będzie kongresem przełomowym w historji żydowskiej:

— **Najbliższy kongres musi być przeniknięty głębokim narodowym niepokojem o przyszłość narodu żydowskiego. Musi on obwieścić wiarę w państwo żydowskie, jako jedyne rozwiązanie zagadnienia żydowskiego...**

Najodpowiedniejszym terenem, na którym taki kongres może odbyć się, jest Polska:

—**Mniemam, że miejscem dla najbliższego kongresu jest tylko Polska — największy zbiornik mas żydowskich...**

Kongres winien odbyć się bądź w Warszawie, bądź w Krakowie.

— **XVIII kongres winien odbyć się w Warszawie, bądź w Krakowie. Tylko tam jego serce zabije w zgodzie z sercami miljonów Żydów...**

Nie należy oczekiwać wrogiego stosunku do tej sprawy ze strony rządu polskiego, a wobec tego i spokój będzie zapewniony:

— **O ile obecnie można przewidywać, możemy być pewni dobrego przyjęcia ze strony rządu polskiego. Porządek nie będzie zakłócony. Gdy rząd chce, w kraju panuje spokój. A rząd polski tymczasem ma dobrą wolę...**

A więc w Polsce najlepiej... W Polsce rząd jest pełen „dobrej woli".

Z DNIA

MOSKWA PRZECIW REWIZJOM.

Moskiewska „Prawda" zamieściła sensacyjny artykuł Karola Radka, wymierzony przeciwko rewizji traktatu Wersalskiego:

— **Hasło rewizji traktatów jest hasłem nowego podziału świata ze szkodą jednego obozu imperjalistycznego na rzecz drugiego. Pokój, podyktowany zamiast wersalskiego przez nową zwycięską koalicję, byłby takim samym pokojem gwałtu. Najlepszym dowodem jest fakt, że na czele ruchu rewizjonistycznego stanęły rządy faszystowskie, które pogłębiły imperjalistyczną teorję o panowaniu białego człowieka nad kolorowym jeszcze bardziej zoologiczną teorją panowania nieistniejącej rasy północnej nad wszystkiemi innemi narodami. Rewizja ta nie liczyłaby się z interesami narodów, uznanych przez faszyzm i hitleryzm za niższe. Słowo rewizja stanowi inną nazwę nowej wojny światowej, najstraszniejszej, najokrutniejszej. Proletarjat, będąc wrogiem pokoju wersalskiego, nie może stanąć po stronie tych potęg imperjalistycznych, które w pożarze nowej wojny chcą na nowo podzielić świat. Walka z niebezpieczeństwem wojennem staje się centralnem zadaniem proletarjatu i związana jest najsilniej z walką przeciw faszyzmowi.**

Program polityki zagranicznej niemieckiego faszyzmu jest szukaniem rewizji traktatu Wersalskiego na drodze wskrzeszenia pogorszonego traktatu Brzeskiego. Program ten głosi, że jeżeli wplątać Polskę w wojnę przeciw ZSRR., to łatwiej będzie zmusić ją do wyrzeczenia się Pomorza i do ułatwienia faszyzmowi niemieckiemu wyjścia z sytuacji. Jednak czasy brzeskie dawno minęły i wszelkie próby rewizji pokoju Wersalskiego kosztem ZSRR napotkają zdecydowaną kontrakcję, w której proletarjat sowiecki stanie na czele proletarjatu światowego, by doprowadzić rewizjonizm do rewolucyjnego końca.

RUSINI PRZECIW ŻYDOM.

„Moment" z 4 b. m. w korespondencji „J. J." ze Lwowa donosi o wzmożonej akcji przeciwżydowskiej w Małopolsce Wschodniej, rozpoczętej przez Niemców i Ukraińców. Akcja Niemców nie dała się początkowo Żydom odczuć, bo Niemców jest mało.

— **ale położenie pogorszyło się, gdy pod komendą niemieckiej mniejszości stanęli galicyjscy Ukraińcy. Jakby na rozkaz rozpoczęła się dzika przeciwżydowska nagonka, której Żydzi nie pamiętają w ciągu ostatnich lat...**

Wsie ukraińskie zasypane odezwami o pożytecznych skutkach dla sprawy ukraińskiej dojścia do władzy Hitlera:

— **W odezwach wmawia się włościanom ukraińskim, że objęcie władzy przez Hitlera jest dla nich dobrodziejstwem. Hitler obiecał oderwać Ukrainę do Rosji sowieckiej; tam pragnie on utworzyć samodzielne państwo ukraińskie i t. d. Wkońcu mówi się że Żydzi są największymi wrogami narodu ukraińskiego i dlatego należy ich bojkotować, wypędzić ze wsi i td.**

W całym szeregu wsi wystąpiono przeciw kramarzom żydowskim, podpalono ich domostwa, przytem pod adresem Żydów wyraźnie kieruje się groźby. Policja energicznie reaguje, ale akcja przeciwżydowska rozszerza się po całym kraju.

Perfidne gnębienie
RUCHU ŁUŻYCKIEGO.

W związku z wiadomością o aresztowaniu przez władze niemieckie wszystkich wybitnych działaczy łużyckich, zamknięciu „Serbskich Nowin", rozwiązaniu organizacji serbo - łużyckich Sokołów, oraz skonfiskowaniu licznych dzieł literatury serbskiej, nadchodzą nowe wiadomości o perfidji, z jaką władzą niemieckie gnębią ten pobratymczy Polakom naród słowiański.

Jak nam donoszą, zaaresztowanym przywódcom ruchu serbo - łużyckiego do tej pory nie doręczono powodów aresztowania, natomiast w ich miejsce na kierownicze stanowiska organizacyj łużyckich, banków, oraz na miejsce naczelnego redaktora „Serbskich Nowin" mianowano hitlerowców, którzy organizacje te i pismo prowadzą w duchu niemieckim i hitlerowskim. Bezbronna ludność łużycka, nie chroniona żadnemi traktatami międzynarodowemi, wydana została na pastwę terroru niemieckiego i jedynie głośny protest całej Słowiańszczyzny może użyć jej niedoli.

UWAGI.

Liga zwycięstwa powietrznego.

Jak zwykle w miesiącach przedwakacyjnych, rozpoczął się obecnie okres przeróżnych „Dni" i „Tygodni". Organizacje społeczne urządzają swoje „Tygodnie", z jednej strony nawołując społeczeństwo do ofiarności, z drugiej przeprowadzając propagandę swych haseł.

L. O. P. P., Czerwony Krzyż, czy inne organizacje przeżywaia wraz z całem społeczeństwem ciężki okres trudności finansowych, daleko bowiem posunięta oszczędność każdego skądinąd zupełnie dobrego obywatela rozpoczyna się od zmniejszania wydatków, niezwiązanych bezpośrednio z utrzymaniem domu. Stąd katastrofalny wprost spadek wpływów do kas organizacyj i w konsekwencji coraz widoczniej kurczący się twórczy rozmach pożytecznych placówek.

Czasy są istotnie niezwykle ciężkie i bodaj niema człowieka, któryby nie miał chwil posępnych rozmyślań i najczarniejszych przewidywań. Mimo jednak panujących nastrojów przygnębienia nie należy zupełnie upadać na duchu i machnawszy ręką na sprawy ogólne poddawać się tylko kłopotom osobistym. Miarą tężyzny wewnętrznej, miarą dojrzałości charakterów jest zachowanie w najcięższych chwilach życia ani na jotę niezmniejszonego depresją kręgu zainteresowań społecznych.

Dlatego wobec nadchodzących „Tygodni" nie możemy się zachować obojętniej, niż po inne lata, choć mielibyśmy na swe wytłomaczenie niejeden argument kryzysowy. Musimy ofiarnością i zainteresowaniem sprawami organizacyj społecznych sami się podnieść we własnych oczach i ratować dotychczasowe owoce pracy społecznej.

Najbliższy „Tydzień" jest poświęcony Lidze Obrony Powietrznej Państwa. W tym roku Liga ta mogłaby śmiało zmienić swą nazwę, bo już nie tylko o obronę powietrzną chodzi, ale o takież zwycięstwo. Po przelocie kapitana Skarżyńskiego nad Atlantykiem skrzydła polskich samolotów stają w pierwszym rzędzie zwycięzców powietrznych i nie bierność obrony jest ich rolą, ale parcie naprzód po nowe zdobycze w błękitach.

Nigdy jeszcze bodaj L. O. P. P. nie miała tak ułatwionego zadania w apelowaniu do ofiarności społecznej jak obecnie w dziesiątą rocznicę swego istnienia i w pierwszych dniach po pierwszym przelocie polskiego samolotu nad Atlantykiem.

Nigdy też zapewne grosz społeczny nie wpływał z rąk obywateli tak świadomych pożytku i chwały lotnictwa polskiego jak obecnie.

Czyn kpt. Skarżyńskiego jest najskuteczniejszą propagandą celów L.O.P.P. i żadne najmisterniej dobierane słowa nie odtworzą tego stopnia entuzjazmu, jakim są przepojone serca polskie.

Kapitan Skarżyński nie tylko pokonał Atlantyk, ale i nasze zobojętnienie do spraw społecznych, wywołane ciężką sytuacją gospodarczą. To pierwsze zwycięstwo jest wspaniałe, to drugie odżywcze i owocne w skutkach.

Pod dobremi auspicjami rozpoczyna się Tydzień L. O. P. P.

(Ć.)

Zakład Ubezpieczeń Społ.

OBNIŻA CZYNSZ MIESZKANIOWY.

Zakład ubezpieczeń społecznych w Król. Hucie w lutym ub. roku wydał uchwałę, obniżającą czynsz mieszkaniowy w domach własności zakładów w Katowicach, Król. Hucie i w Sosnowcu. Uchwała ta jednak wymagała zatwierdzenia Ministerstwa pracy.

Z dniem 1 kwietnia Ministerstwo wyraziło zgodę na obniżkę. wobec czego już uregulowany czynsz mieszkaniowy zostanie przekalkulowany na następny miesiąc.

W sprawie dzieci z Niemiec.

Na terenie Rzeszy niemieckiej — tuż za granicą zachodnią Rzeczypospolitej — żyje w najtrudniejszych warunkach politycznych i gospodarczych przeszło miljon Polaków, walcząc wytrwale o utrzymanie polskich organizacyj, polskiego ducha i polskiej mowy. W walce tej muszą oni znajdować oparcie w poczuciu duchowej łączności z całym narodem polskim, przedewszystkiem zaś mają prawo domagać się od społeczeństwa Rzeczypospolitej stałej i wydatnej pomocy na rzecz swych potrzeb kulturalnych, na podtrzymanie i rozwój swych ognisk oświatowych oraz ośrodków pielęgnowania mowy ojczystej.

Obywatele!

Braci tych, a w szczególności dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech nie wolno pozostawić bez odpowiedniej pomocy i opieki!

W poczuciu wielkości potrzeb, doniosłości sprawy, zwracamy się do Was z gorącem wezwaniem o pospieszenie z natychmiastową ofiarą na rzecz tej ginącej dla narodu młodzieży. Najprostszą formą pomocy jest zapisywanie się na członka wspierającego Towarzystwa pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech.

Wzywamy Was nietylko do zapisywania się, lecz również do podjęcia obowiązku zjednywania Towarzystwu członków wspierających. Hasło pomocy dla dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech musi stać się hasłem całego narodu!

Jedną z najbliższych akcyj Towarzystwa, zakrojoną — wzorem lat poprzednich — na szeroką skalę, będzie tegoroczna akcja kolonij letnich.

Około 93% dzieci polskich w Niemczech pozbawionych jest nietylko możności kształcenia się w języku ojczystym, lecz nawet pobierania nauki tego języka. Dzieciom tym, żyjącym nadto w niezwykle trudnych warunkach materjalnych, dających się szczególnie odczuwać dotkliwie w zakresie obecnego kryzysu gospodarczego, musimy dać możność miesięcznego wypoczynku w odpowiednich warunkach zdrowotnych i okazję do poznania kraju i języka polskiego.

Wobec tego wzywamy całe społeczeństwo polskie do podjęcia jak najenergiczniejszej akcji, zmierzającej do przyjęcia w roku 1933 możliwie największej liczby dzieci polskich z Niemiec na kolonje letnie.

Za zarząd Tow. pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech: Dr. Bronisław Hełczyński prezes, Mieczysław Korzeniewski wiceprezes, członkowie Kuratorjum Towarzystwa: Dr. Michał Grażyński, Ks. Biskup Kubina, Bernard Chrzanowski, Henryk Gruber, Marszałek Władysław Raczkiewicz.

Dla zwerbowania członków wspierających Towarzystwo przeprowadzi akcję werbunku w czasie od 15 do 22 maja. Zebrane fundusze służyć mają do zorganizowania akcji kolonijnej dla dzieci i młodzieży polskiej z Niemiec. Akcja ta jest w roku bieżącym bardziej wskazana, niż kiedykolwiek, to też należy liczyć się z tem, że całe społeczeństwo polskie poprze wysiłki Towarzystwa zapisywaniem się na członków wspierających, których składka roczna wynosi zaledwie 1 zł. (Konto czekowe w P. K. O. Nr. 202-922).

Święto kolejowego PW.

W DĄBROWIE.

Jak już wspominaliśmy, kolejowe przysposobienie wojskowe obchodzi w dniu 14 bm. w całym kraju „święto pracy". W związku z tem, oddział kolejowego P. W. w Dąbrowie urządził sadzenie drzewek przy domach kolejowych obok dworca, a w dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Ognisku P. W. otwarcie biblioteki, urządzonej staraniem kolejowego P. W., poczem nastąpi przedstawienie amatorskie. W Dąbrowie oddział kolejowego P. W. jest dobrze zorganizowany i doskonale wyćwiczony, bowiem kolejarze wszędzie, gdzie chodzi o wzmożenie sił obronnych państwa i zapewnienie mu bezpieczeństwa, chętnie oddają swój czas i pracę dla dobra ogólnego.

W ZĄBKOWICACH.

Ognisko kolejowego P. W. w Ząbkowicach organizuje święto pracy z następującym programem: godz. 7.45 pobudka i wywieszenie flagi na maszcie, godz. 8 zbiórka wszystkich organizacyj i oddziałów P. W., godz. 8.20 raport przed władzami, godz. 8.30 wymarsz do kościoła i nabożeństwo, godz. 9.30 poświęcenie posadzonych drzewek, godz. 10 poświęcenie i otwarcie świetlicy kolej. P. W., godz. 10.30 defilada przed władzami, godz. 20 wieczornica dla członków kol. P. W. i zaproszonych gości.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

13 Sobota	
	Dziś Serwacego
	Jutro Bonifacego
	Wschód słońca 4 m. 4.
	Zachód „ 19 m. 21.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Rajski ptak. — Tom Mix Złota wyspa.
PALACE: Wyspa zatraconych dusz.
EDEN: Żona z drugiej ręki.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Nabieralski.
NOWOŚCI: Noce portowe.

DĄBROWA

WANDA: Pod Twoją Obronę.
SEZAM: Król Paryża.
ARS: Pod Twoją Obronę.

ZAWIERCIE

STELLA: Ludzie w hotelu i proces Gorgonowej.

× **ZMNIEJSZENIE ZWROTU OPŁAT SZKOLNYCH.** P. premjer a zarazem minister oświaty Jędrzejewicz zmienił okólnik w sprawie zwrotu opłat szkolnych w kierunku zwrotu opłat za czerwiec tylko w połowie ustalonej wysokości, to jest za czas faktycznej nauki w szkołach w tym miesiącu.

× **NOWE KOŁO LOPP. W SOSNOWCU.** W sobotę 13 bm. w lokalu własnym przy ul. Kołłątaja 17 o godz. 18 odbędzie się organizacyjne zebranie Koła LOPP. przy Związku zawodowym pracowników ubezp. społ. w Polsce, oddział w Sosnowcu, celem wyboru władz Koła.

× **NOWA TARYFA POCZTOWA.** Wkrótce ogłoszona będzie nowa taryfa pocztowa. Przewidywane jest obniżenie opłat t. zw. składowych oraz opłat za doręczenie paczek o 10 groszy. Za przewóz paczek opłaty będą zniżone o 25 do 30%.

× **DALSZE REDUKCJE W PRZEMYŚLE.** W przemyśle węglowym Zagłębia przeprowadzane są w dalszym ciągu redukcje pracowników, skutkiem braku zamówień na węgiel. Ostatnio na kopalni Reden w Dąbrowie wymówiono pracę 100 robotnikom.

× **KAMIENIOŁOMY SOLVAY** przyjęły do pracy 100 robotników.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. poraz ostatni miła i wesoła komedja muzyczna w 4 aktach **„ON I JEGO SIOSTRA"** z udziałem całego zespołu. Zabawne sytuacje (część akcji rozgrywa się na widowni), humor i dowcip, składają się na pogodną i beztroską całość. Ceny miejsc najniższe od 40 gr. do 1.90 zł. łącznie z dopłatami.

W niedzielę, 14 b.m. tylko jeden występ znakomitych artystów **Nory Ney, Eugenjusza Bodo, Wiktora Biegańskiego i Władysława Grabowskiego** w sztuce K. Niewiarowicza „LUDZIE NA SPRZEDAŻ", osnutej na tle stosunków w Hollywood.

Teatr Polski w Katowicach

„JEDYNACZKA KRÓLA CZEKOLADY".

W środę dnia 17 b.m. o godz. 20 premjera skrząca humorem i dowcipem pełna komicznych sytuacyj farsa w 4 aktach P. Gavaulta p.t. „Jedynaczka króla czekolady", która na wszystkich scenach polskich i zagranicznych była grana niezliczoną ilość razy.

REPERTUAR.

Sobota 13 popoł. — „Płonie ognisko dla szkół", — wiecz. „Fraulein Doctor".
Niedziela 14 popoł. — „Peppina" występ oper. war., — wiecz. „Fraulein Doctor".
Poniedziałek 15 b.m. „Izabella" występ oper. war.

KOMUNIKATY

= **PODOFICEROWIE REZERWY KOŁO SOSNOWIEC.** Dnia 14 b.m. odbędzie się strzelanie na Dębowej Górze obok walcowni hr. Renard. Zbiórka wszystkich podoficerów o godzinie 7.45 rano. Podoficerowie winni przybyć na zbiórkę w mundurach i obowiązkowo punktualnie.

= **POWSTANIE KOŁA ABSOLWENTEK.** W szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie, odbędzie się zebranie organizacyjne koła absolwentek, celem zawiązania koła. Na zebraniu wybrano tymczasowy zarząd koła, który ukonstytuował się następująco: N. Wojciechowska — prezes, H. Piekarska — sekretarka, B. Kawecka — skarbniczka. Następne zebranie koła odbędzie się dnia 21 b.m. o godz. 11.

= **ŚW. FLORJAN W CZELADZI.** Jutro straż ogniowa ochotnicza w Czeladzi obchodzi święto swego patrona św. Florjana. Rano o godz. 9.40 nastąpi zbiórka na placu ćwiczeń, wymarsz do kościoła na nabożeństwo, poczem defilada ulicami i powrót na strażnicę.

= **ZABAWA W PARKU W CZELADZI.** Szkoła Nr. 3 w Czeladzi organizuje w parku miejskim pierwszą w tym sezonie zabawę, która odbędzie się jutro. Przygrywać będą dwie orkiestry, oraz przewidziana jest moc atrakcyj, między niemi loterja fantowa. Bufet zimny i gorący czynny od rana. Dochód z zabawy przeznaczony na wycieczkę szkolną z oddziału.

× **PODZIĘKOWANIE.** Serdeczne entuzjastyczne powitanie, jakie katolicki Sosnowiec zgotował w dniu 29 ub. m. wizytującemu parafję Wniebowzięcia N. M. P. J. E. Biskupowi Częstochowskiemu Ks. Dr. T. Kubinie, stało się jakby potężną, żywiołową manifestacją przywiązania miejscowego społeczeństwa do Kościoła i hierarchji kościelnej.

Wyraz tego przywiązania do Kościoła i pietyzmu względem swojego biskupa dali mieszkańcy Sosnowca przez niezwykle liczny udział w powitaniu, pomimo dnia powszedniego, przybrani odświętnie w ogromnej nieprzeliczonej rzeszy wylegli na spotkanie Dostojnego Gościa i wprowadzili Go do Kościoła parafjalnego; takiż wyraz przywiązania i pietyzmu dały wszystkie stojące na gruncie katolickim instytucje i organizacje, które przez nadesłanie kilkudziesięciu przedstawicieli ze sztandarami uczyniły uroczystość powitania tak wybitnie wspaniałą, imponującą.

Jak powitanie tak i tygodniowy pobyt Najdostojniejszego Arcypasterza w Sosnowcu przeminął pod znakiem najszczerszej względem Niego serdeczności od całej parafji, od szkół i innych instytucyj i organizacyj, które wizytował.

Za subtelne wniknięcie w moje intencje, by przyjęcie Najdostojniejszego Arcypasterza przez Sosnowiec odbyło się naprawdę wspaniale, jako proboszcz poczuwam się do wdzięczności względem miejscowego społeczeństwa i w tej myśli parafji, miastu, szkołom średnim i powszechnym oraz innym instytucjom i organizacjom, a nadewszystko Komitetowi składam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" — **Ks. T. Jankowski.**

× **O SPOKÓJ W DOMACH UBEZPIECZALNI.** Mieszkańcy domów ubezpieczalni lwowskiej w Będzinie skarżą się nam na brak spokoju w tych domach. Mimo wiszących w każdej klatce schodowej przepisów, głoszących, iż trzepać wolno dopiero od godz. 8 rano, czynność ta odbywa się już o godz. 6 rano i nikogo to nie obchodzi, jak również nikt nie zwraca uwagi na trzepanie pościeli i chodników przez ludność żydowską w niedziele i święta. Również audycje radjowe na głośnik po godz. 10 wiecz. oraz wpuszczanie handlarzy na podwórza już o godz. 6 rano są na porządku dziennym, możeby więc administracja domów wydała zarządzenie w kierunku zapewnienia mieszkańcom tych domów chociaż w porze nocnej pewnego spokoju.

× **PRZECIW OBNIŻENIU PŁAC.** Modrzejowskie zakłady górniczo - hutnicze, jak wiadomo, zapowiedziały obniżenie płac pracownikom umysłowym od 20 do 30%, a nawet i więcej. W związku z tem pracownicy zwrócili się do inspektora pracy o interwencję w sprawie cofnięcia zapowiedzianej obniżki. Wyznaczona na wczoraj konferencja nie dała wyniku wobec nieustępliwego stanowiska przedstawicieli dyrekcji zakładów. W najbliższych dniach ma być zwołana powtórna konferencja.

Bomba lotnicza
W SOSNOWCU.

Sensację wzbudzała w dniu wczorajszym w Sosnowcu... bomba lotnicza, leżąca na ul. 3 maja naprzeciwko hotelu Warszawskiego. Bombę tę, wielkości około 3 metrów otrzymała LOPP. w Sosnowcu, która ofiarowała ze swej strony Magistratowi jako pewnego rodzaju „ozdobę" miasta, przypominającą mieszkańcom o grożącem niebezpieczeństwie. Magistrat początkowo projektował umieszczenie bomby na placu Żwirki i Wigury, wobec tego jednak, że na placu tym stanie pomnik ku czci bohaterów, a ul. 3 Maja jest ulicą najbardziej ruchliwą, przeto zdecydowano groźny pocisk lotniczy umieścić na tej ulicy. Oczywiście w bombie tej niema trujących gazów, ani materjałów wybuchowych. Można sobie jednak wyobrazić, jakie zniszczenia sioje taki pocisk na wypadek wojny.

Jak się bronić przeciw takim pociskom poucza L. O. P. P. Zapisujmy się przeto do L. O. P. P.!!!!

× O URUCHOMIENIE KOPALNI „BAŚKA". Wczoraj przybyła do Inspektoratu pracy delegacja robotników kopalni „Baśka", prosząc o interwencję w sprawie jaknajszybszego uruchomienia kopalni. Inspektor pracy przyrzekł delegacji zająć się tą sprawą. Kopalnia jest już przystosowana do produkcji; obecnie prowadzona jest jeszcze kontrola ksiąg i korespondencji, prowadzonych przez byłych właścicieli kopalni.

× NA CO WOLNO POLOWAĆ W MAJU. Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa, oprócz woj. Śląskiego, w maju wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo: samy-kozły (od 16 maja), głusze-koguty (do 14 maja), cietrzewie-koguty, słonki (do 14 maja), batałjony, dzikie kaczory, dzikie łabędzie (do 14 maja), dzikie gęsi (do 14 maja), dzikie indyki-samce (do 14 maja), oraz dziki.

× BEZCZELNY OSZUST. Przechodzący onegdaj ulicą Małachowskiego w Sosnowcu Szaja Frenkiel (Pańska 11), został zaczepiony przez nieznanego osobnika, który zapytał go, czy nie znalazł przypadkiem pieniędzy. Frenkiel począł tłumaczyć się przed nieznajomym, że nie znalazł żadnych pieniędzy, a dla poparcia swych słów wyjął z kieszeni zawinięte w papier 40 zł., w monetach srebrnych i dał je do ręki nieznajomemu. Osobnik ów po przeliczeniu pieniędzy zawinął je w papier, a następnie oddał paczkę Frenklowi. Ten nie sprawdzając zawartości paczki schował ją do kieszeni, poczem poszedł w swoją drogę. Po przejściu kilkudziesięciu kroków, Frenkiel tknięty złem przeczuciem wyjął z kieszeni paczkę i po odwinięciu papieru zamiast pieniędzy ujrzał plaski kamień. Oszukany w tak bezczelny sposób udał się przed policją.

× POŻAR DOMU. Wczoraj o godz. 12 w poł. wybuchł w Dąbrowie pożar w parterowym domku drewnianym przy ul. Piłsudskiego 5, stanowiącym własność Pabisia Andrzeja. Zaalarmowane straże pożarne ogień ugasiły. Pożar powstał skutkiem wadliwej budowy komina. Straty wynoszą około 2.500 zł.

× Z II PIĘTRA NA BRUK. W ubiegły czwartek wieczorem w Czeladzi przy ul. Przełajskiej miał miejsce tragiczny wypadek, jakiemu uległa dwuletnia Helenka Kasperczyk, zam. w domu p. Czerskiego. Dziecko zbliżyło się do otwartego okna a wychyliwszy się straciła równowagę i runęło głową w dół, rozbijając się na kamiennym bruku. Wskutek upadku i złamania kręgosłupa nieszczęśliwe dziecko zmarło na miejscu.

× ZNACZNA KRADZIEŻ. Z mieszkania Ruchli Szarf w Będzinie (Krakowska 34) skradziono onegdaj garderobę i bieliznę, wartości 1500 zł.

Z jatki Frymety Glajtman w Sosnowcu skradziono w nocy pewną ilość mięsa i łoju, wartości 100 zł.

× CO KOMU SKRADZIONO? Z fabryki Potoka w Będzinie (Małobądz) skradziono 240 kg. oleju rycynowego w bańkach, wartości 624 zł.

Z mieszkania Abrama Rozenblata w Sosnowcu (Modrzejowska 23) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 250 zł.

Z mieszkania Lencberga w Sosnowcu (Mościckiego 15) skradziono bieliznę, wartości 250 zł.

SPRAWA DOZORU NAD MLEKIEM
I JEGO PRZETWORAMI.

W numerze 19 Dziennika Ustaw z dnia 24.3 1933 r. ukazało się rozporządzenie ministra opieki społecznej „o dozorze nad mlekiem i jego przetworami".

Ze względu na ogromną doniosłość tego rozporządzenia, normującego przepisy w dziedzinie tak bardzo ważnej z punktu widzenia gospodarczego i higjenicznego, Związek pań domu zorganizował w tej sprawie konferencję, która odbyła się w Warszawie dnia 23 marca r.b. i w której uczestniczyli przedstawiciele państwowego Instytu higjeny. miejskiego urzędu badania żywności, Polskiej Ligi nabiałowej, Instytutu gospodarstwa domowego oraz delegatki 30 oddziałów Związku.

Chcąc zapoznać jaknajszersze warstwy ludności z postulatami konferencji i koniecznością współpracy wszystkich zainteresowanych czynników, a więc: władz administracyjnych, instytucyj społecznych, wytwórców, sprzedawców i poszczególnych gospodarstw domowych, miejscowy oddział Związku pań domu przystępuje do akcji, mającej na celu spopularyzowania sprawy racjonalnej produkcji dostawy i spożytkowania mleka i jego przetworów.

Celem zapoczątkowania powyższej akcji na terenie Zagłębia Związek pań domu zwołuje konferencję publiczną, która odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja 25. Na konferencji tej zostaną wygloszone następujące referaty: 1) „Wartość odżywcza mleka i jego rola w gospodarstwie domowem" — p. Gabryela Kwapisz, 2) „Jakie mleko mamy w Zagłębiu i co nam daje rozporządzenie z dnia 24.3 1933 r o dozorze nad mlekiem" dr. M. Molicki, kierownik miejskiego urzędu zdrowia w Sosnowcu, 3) „Prawa i obowiązki pań domu w walce o dobre mleko" p. Halina Mamelokowa. Po referatach uchwalenie wniosków i rezolucyj.

Na wzór kolektora.
Sprawa przeniesienia biur Magistratu.

Wiele w swoim czasie było uciechy z głośnym projektem budowy kolektora kanalizacyjnego w Będzinie, którym władze komisaryczne Magistratu chciały uszczęśliwić ludność miasta.

Choć ustawa wyraźnie głosi, iż władze komisaryczne nie mogą zaciągać pożyczek, pewne czynniki zdołały przeprowadzić, iż ubezpieczelnia lwowska przyznała 400 tysięcy zł. na budowę kolektora, przyczem odrazu przekazano połowę pożyczki do dyspozycji Magistratu.

Sprawa budowy kolektora wprost się paliła; p. komisarz ciągle jeździł po różnych urzędach i do różnych władz, a „Expres Zagłębia" wypisywał, ilu to bezrobotnych otrzyma przy budowie kolektora pracę. Tymczasem z kolektora kanalizacyjnego, jak i z wszystkich pomysłów komisarycznych pozostały jeno niezbyt przyjemne wspomnienia.

Na dowód tego warto przytoczyć inny przykład. Otóż niedawno władze komisaryczne przyszły do przekonania, iż biura Magistratu należałoby przenieść do innego lokalu i korzystając ze sposobności, iż w pobliżu Magistratu znalazł się wolny lokal po gimnazjum Zgromadzenia kupców, wszczęło z właścicielem domu pertraktacje o wynajęcie pomieszczenia.

Pertraktacje „pomyślnie" zakończono i sprawę przeniesienia biur Magistratu oraz wynajęcia lokalu złożono Radzie komisarycznej do aprobaty. Ponieważ Radzie przedstawiono, iż przeniesienie biur da potrójną korzyść, gdyż Magistrat zdobędzie odpowiedniejszy i tańszy lokal, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie biura i wydziały magistrackie, rozrzucone dotychczas po całem mieście, Rada komisaryczna przedstawiony projekt zaakceptowała, choć, jak już o tem po posiedzeniu Rady pisaliśmy, radni żydzi, znający dobrze stosunki lokalne i gospodarza domu, w osobie znanego w Będzinie p. Zmigroda, odrazu zaznaczali, iż ze sprawy przeniesienia biur nic nie będzie.

Przypuszczenia te całkowicie się sprawdziły, gdyż p. Zmigrod umowy nie podpisał, a obecnie, jak się dowiadujemy, p. Z. proponuje tenże lokal innym urzędom i instytucjom, czyli, że i ten pomysł władz komisarycznych zawiódł całkowicie.

Sprawa o usiłowane zabójstwo
przed Sądem okręgowym.

Wczoraj na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się druga sprawa 35-letniego FRANCISZKA ŁĄCZNEGO, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa Antoniego Bernasia oraz 46-letniego JANA GAJKOWSKIEGO, posądzonego o podżeganie Łącznego do pozbawienia życia Bernasia. Oskarżonych bronił mec. Kański z Olkusza. Sprawa przedstawia się następująco:

We wrześniu 1931 r. w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się sprawa przeciwko b. administratorowi majątku Minoga, Eugenjuszowi Godlewskiemu, oskarżonemu o zabójstwo rządcy Zh. Kazimierza Stecieckiego oraz przeciwko Antoniemu Bernasiowi — o podpalenie stodoły w majątku Minoga. Wobec jednak braku dowodów winy, obaj oskarżeni zostali uniewinnieni. Bernaś po zwolnieniu z więzienia postanowił pierwej nie spocząć, dokąd nie uda mu się wykryć zabójcy. Wreszcie udało mu się ustalić, że rewolwer, od którego kuli zginął Steciecki, znajduje się w rękach Łącznego. Wiedział też Bernaś, o wielu innych sprawkach Gajkowskiego, który w tym czasie sprawował funkcje wójta gminy Minoga i, że żył on w przyjaźni z Łącznym.

Szukając dowodów winy Łącznego, stał się szybko niewygodnym dla interesów obu przyjaciół, Gajkowskiego i Łącznego, którzy zaczęli się odgrażać, że o ile nie przestanie się wtrącać w ich sprawy, zabiją go. Mimo tych pogróżek Bernaś złożył zameldowanie w komendzie powiatowej w Olkuszu, gdzie oświadczył, że nikt inny tylko Łączny zamordował rządcę Stecieckiego. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie, potwierdziło w zupełności przypuszczenie Bernasia, a następnie toczące się śledztwo ustaliło, że zabójcą Stecieckiego był Łączny.

Tymczasem obaj wspólnicy nie próżnowali, wreszcie uradzili, że Bernasia, który wie za dużo trzeba koniecznie się pozbyć. Pewnego razu, kiedy Bernaś znajdował się rano na dziedzińcu swych zabudowań, usłyszał skrzyp deski, a kiedy obejrzał się, z przerażeniem zobaczył w szparze stodoły lufę dubeltówki. Chciał uciekać, lecz było za późno. Padły dwa strzały, z których pierwszy ugodził go w plecy, zaś drugi chybił. Odgłos strzałów i wołanie o pomoc usłyszała Antonina Ryś, która podbiegłszy do okna zobaczyła w odległości około 200 metrów uciekającego mężczyznę, w którym z postawy, ruchów i wzrostu poznała Łącznego. Nie zdając sobie sprawy z tego, co robi, raczej odruchowo, krzyknęła: Łączny! Uciekający nagle przystanął, obejrzał się, a poczem oddalił się szybko.

Badany na śledztwie, jak i na rozprawie Bernaś kategorycznie stwierdził, że strzelał do do niego Łączny. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że tegoż dnia w godzinę po strzałach, widzieli Łącznego brat jego, Władysław oraz Jan Świątek, jak szedł od strony Minogi. Łączny widząc świadka i brata skręcił nagle z drogi, prowadzącej do jego domu i zniknął w zabudowaniach, należących do Patoły. W parę dni po postrzeleniu Bernasia, Patoła znalazł w chlewie dubeltówkę, którą pokazał bratu Franciszka Łącznego, Władysławowi. Jak się okazało należała ona do Piotra który w niedługi czas po tem przyszedł do Patoły i nie znalazłszy jej w chlewie pytał Patoły, gdzie się ona znajduje.

W tymże czasie Piotr Łączny opowiadał swemu bratu Władysławowi, że sprawcą postrzelenia Bernasia mógł być tylko Franciszek, gdyż przed postrzeleniem widział, jak przygotowywał on z ołowiu i kuł loftki do dubeltówki.

Mimo trzykrotnie przeprowadzanej rewizji u Franciszka Łącznego i jego rodziny nie udało się jednak odnaleźć dubeltówki. Na drugi dzień po postrzeleniu Bernasia, Franciszek Łączny przyznał się Stanisławowi Czempce, że strzelał do Bernasia za to, że ten wydał go jako sprawcę zabójstwa rządcy Stecieckiego.

Badani na rozprawie obaj oskarżeni do winy się nie przyznali. Na uwagę zasługuje fakt, że bracia osk. Łącznego odmówili zeznań. Jak widać z przebiegu rozprawy, sprawa coraz bardziej się gmatwa.

Świadek Stanisław Pieczyrak zeznał, że w krytycznym dniu był w mieszkaniu Franciszka Łącznego. gdyż chciał odebrać należność za buty. Łączny zobaczywszy go powiedział mu, że pieniędzy nie da, gdyż sam nie ma, choć musi jechać na sprawę do Sosnowca.

— Nie wiedziałem wtedy — mówi świadek — że Bernaś był postrzelony, dopiero, kiedy wracałem do domu, dowiedziałem się o tem od przekupek.

Świadków zbadano kilkudziesięciu, którzy nic nowego do sprawy nie wnieśli. Naogół sprawa ze świadkami jest dość trudna. Trzeba siłą wprost wyciągnąć z nich zeznania, w przeciwnym razie milczą, lub też, co gorsza, mówią o czem innem, wywołując huragany śmiechu.

Wyrok zapadnie dzisiaj o godzinie 1 w południe.

Zorganizowana pomoc
BEZROBOTNYM I BIEDNYM W PIASKACH.

Komitet pomocy bezrobotnym w Piaskach kontynuował swoją akcję w miesiącach lutym, marcu i kwietniu. W okresie tym wpłynęło do kasy Komitetu ze składek dobrowolnych pracowników T-wa „Czeladź" zł. 2632.55, z subwencji zarządu T-wa „Czeladź" zł. 2.632,33, od powiatowego komitetu w Będzinie zł. 1.736.89, oraz z różnych źródeł zł. 197.17. Ponadto otrzymano z powiatowego Komitetu w Będzinie mąkę chlebową w ilości 4.936 kg. wartości 1.209.33 zł., węgiel opałowy, tudzież różne artykuły spożywcze wartości 287.21 zł.

W okresie sprawozdawczym wydał Komitet mąki pszennej 3334 kg., kaszy 2222 kg., fasoli 2222 kg., słoniny 1111, cukru 597 kg., soli 285 kg., chleba 8825 kg., węgla 282,5 korcy, mydła 5,66 kg. i 5500 kostek mięszanki kawowej.

Komitet wydatkował w okresie sprawozdawczym na zakup artykułów żywnościowych zł. 6.055.80, na koszty wypieku chleba zł. 300 —, na zwózki i frachty zł. 149.90 (w tem opłata listu przewozowego za dostarczone kartofle, rozdane w maju br.) oraz na doraźne wsparcia gotówkowe zł. 50.

Przeciętnie wspomagano w okresie sprawozdawczym miesięcznie 529 osób, w tem 38 dzieci poniżej trzech lat i 79 dzieci w wieku od 3 do 12.

Podnieść należy ofiarne stanowisko pp. urzędników, robotników i zarządu T-wa „Czeladź", które wyraża się w utrzymaniu nadal wpłat na cele Komitetu, pomimo nowego obciążenia na rzecz Funduszu Pracy.

Na osobną wzmiankę zasługuje również ofiarność, jaką stale okazują pp. oficerowie i frekwentanci szkoły policji państwowej w Piaskach, tudzież komendant i funkcjonarjusze posterunku, którzy udzielają całodziennego utrzymania znacznej grupie dzieci bezrobotnych ponadto zaś w dniu imienin marsz. Piłsudskiego udzielili rodzicom tych dzieci znacznych zapomóg pieniężnych.

Równolegle działał w Piaskach Komitet dożywiania dzieci, który obejmował swoją akcją 265 dzieci w szkołach i ochronie, wydając im śniadania, składające się ze szklanki gorącego mleka i 100-gramowej bułki. Wydano w okresie sprawozdawczym 17.575 śniadań, kosztem zł. 2.252.45. Ponadto wydatkowano za gotowanie mleka zł. 20 — oraz wsparcia gotówkowe w wysokości zł. 120.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 13 MAJA 1933 ROKU.

11.57 Sygnał czasu — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — 15.35 Słuchowisko dla dzieci „Hołd Pruski" — w opracow. Trzywdar-Rakowskiego. Słowo wstępne — prof. Al. Janowski — 16.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej w Krakowie — 16.20 Intermezzo muzyczne — 16.40 „Granada" — wygł. p. Aleksander Śliziński — 17.00 Skrzynka pocztowa Cioci Hefi dla dzieci — 17.40 Odczyt — 18.00 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze — 19.00 Rozmaitości — 19.10 Dr. Stanisław Śnieżko: „Technokracja — nowy system ekonomiczny" — 19.30 „Na widnokręgu" — 20.00 Muzyka lekka — 22.05 Koncert Chopinowski w wykonaniu Mikołaja Orłowa — 22.40 Feljeton (P.R. Kraków) — 22.55 Komunikat meteorologiczny — 23.00 Muzyka taneczna — 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na „Wyspie Niedźwiedziej" — 24.00 Muzyka taneczna (płyty).

KRONIKA ZAWIERCIA

Demonstracje bezrobotnych

W Zawierciu, gdzie ponad 60% ludności cierpi nędzę z powodu bezrobocia, od kilku dni panuje wielki ferment **wśród** bezrobotnych.

Od trzech dni bezrobotni **gromadzą** się przed magistratem i starostwem, domagając się pracy i zasiłków żywnościowych.

Wczoraj znów w godzinach rannych zebrało się przed starostwem **około 1000 bezrobotnych**, którzy wybrali z pośród siebie delegację i wysłali ją wraz z przedstawicielami Związków zawodowych do komisarza miasta.

W zastępstwie nieobecnego kom. p. Langerta delegację przyjął p. Berndt, wicekomisarz miasta. P. Berndt oświadczył delegacji, że w najbliższych dniach około 800 bezrobotnych otrzyma pracę przy obwałowywaniu Wisły. Wysyłanie do pracy będzie uskuteczniane w miarę zapotrzebowania. Co do zasiłków żywnościowych p. wicekomisarz przyobiecał bezrobotnym, że, począwszy od 16 bm. będą otrzymywać po 6 kg. mąki żytniej i mieszankę kawową.

Wreszcie na konferencji tej zakomunikowano delegacji, że bezrobotnym nie wolno urządzać demonstracyj przed magistratem i starostwem, natomiast mają zbierać się na placu koło siedziby P. U. P. P. i tam wybierać delegację, która będzie mogła konferować z przedstawicielami odpowiednich władz.

Oświadczenie p. Berndta delegacja zakomunikowała bezrobotnym. Zostało ono przyjęte z niezadowoleniem i z tłumu poczęły padać niezbyt przychylne okrzyki pod adresem władz magistrackich.

Naskutek uspakajających słów delegacji bezrobotni rozeszli się spokojnie.

W pobliżu Magistratu zgrupowane były oddziały policji pieszej i konnej. Bez interwencji policji obeszło się.

× **DELEGACJA OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH** przybyła wczoraj w godzinach rannych do Magistratu, chcąc przedstawić p. kom. Langertowi opłakaną sytuację bezrobotnych. Z powodu nieobecności p. komisarza delegacja nie została przyjęta.

× **NIEPOKOJĄCE POGŁOSKI.** W ostatnich dniach rozeszły się w Zawierciu pogłoski, jakoby dyrekcje T. A. Z. miała z dniem 15 bm. odciąć światło w mieszkaniach bezrobotnych, którzy poprzednio pracowali w zakładach T.A.Z. Przypuszczać należy, że do tej ostateczności nie dojdzie.

SPORT.

Wyścigi motocyklowe
NA TORZE S. T. S. „UNJA".

Jak już zapowiadaliśmy, w dniu jutrzejszym publiczność Zagłębia będzie miała rzadką okazję zobaczenia w Sosnowcu pierwszorzędnych motocyklistów polskich w wyścigach na torze „Unji".

Poza podanemi już poprzednio nazwiskami zgłosili się ostatnio do wyścigów czołowi jeźdźcy poznańskiej „Unji" **Nagengast, Ziółkowski, Weyl i Kiełpiński.** Lista zgłoszeń obejmuje więc zawodników o doskonałej klasie jazdy, co daje gwarancję nadzwyczaj ciekawego przebiegu wyścigów, tembardziej, że program poszczególnych biegów ułożony został bardzo interesująco.

Nadmienić należy, że **na jutrzejszych** wyścigach obecni **będą: kapitan** sportowy polskiego Związku **motocyklowego p. kpt. H. Krupiński** oraz **prezes okręgu** śląsko - dąbrowskiego **p. mjr. Kowalówka.**

Dzisiaj od godz. 17 oraz w niedzielę rano odbywać się będzie na torze trening zawodników. Podczas treningu na stadjonie odbywać się będzie przedsprzedaż biletów, których ceny wynoszą: loża zł. 3, I rząd zł. 3, II—IV rząd zł. 1.50, miejsca stojące zł. 1 i ulgowe 75 gr.

ŚWIT — DĄBROWA.

Jutro o godz. 11 na stadjonie miejskim w Dąbrowie rozegrane będą zawody o mistrzostwo klasy B pomiędzy **T. S. „Świt" — T. S. Dąbrowa.**

O godz. 9 przedmecz o mistrzostwo klasy C pomiędzy „Cyklonem" a „Dąbrowianką".

ZWYCIESTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W WIEDNIU.

Mistrzyni Polski, Jadwiga Jędrzejowska, **przybyła już do Wiednia i rozegrała w ra**mach międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Austrji spotkanie w pierwszej rundzie, bijąc swą przeciwniczkę Austrjaczkę Longera w druzgocącym stosunku 6:0, 6:0.

ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO MOTOCYKLISTY W CZECHOSŁOWACJI.

W dniu 7 bm. odbyły się w Morawskiej Ostrawie zawody motocyklowe na torze przy udziale zawodników z Czechosłowacji, Polski, Niemiec, Austrji i Danji. Zawody, którym przyglądało się 15.000 widzów, przyniosły zwycięstwo zawodnikowi polskiemu **Baronowi z Bielska**, który zajął pierwsze miejsce na maszynie „Velocette" 350 cm. przebywając 19 okrążeń w czasie 13:9 min. Drugi był Niemiec Suglein w czasie 13:10.5 min. przed Czechem Neradem 13:25.2. Zwycięstwo Polaka nad Niemcem przyjęła publiczność entuzjastycznie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Budowa i naprawa dróg.

Sanacyjna „Prawda" rodzka przypomina, iż naprawa i budowa nowych dróg stanowi jedno z najbardziej palących zagadnień w Polsce. Tymczasem w obecnych warunkach małe są nadzieje, abyśmy choćby częściowo mogli sprostać temu zadaniu. Wprawdzie utworzony świeżo Fundusz Pracy ma być tym instrumentem, przy którego pomocy administracja ma podjąć budowę dróg. jednakże:

W gruncie rzeczy nic nowego nie wynaleziono: jeśli kraj dostarczy pieniędzy do Funduszu Pracy, będzie się coś niecoś robiło na drogach, jeśli nie dostarczy, nadal nic się nie będzie robiło. A ponieważ kraj w ostatnich latach na cele drogowe nie mógł dostarczyć ich również i w tym roku, gdyż pieniędzy w kraju nie przybyło — raczej ubyło ich znowu. Wielkie projekty drogowe, o których tak głośno było z początkiem wiosny, zapewne nie doczekają się urzeczywistnienia.

Być może, że Fundusz Pracy istotnie osiągnie takie wpływy, jakie są przewidywane — to jednak nie zmieni sytuacji. Fundusz Pracy będzie bowiem konkurentem skarbu państwa, kas komunalnych i kas instytucji socjalnych do kieszeni obywateli. To, co on zabierze, tego nie otrzymają tamte — bo jak rzekliśmy — pieniędzy w kraju nie przybyło. W rezultacie Fundusz Pracy będzie musiał w tej czy innej formie zwracać otrzymane pieniądze tym, którzy mają do nich większe prawo, bo dawniej je otrzymywali — a więc skarbowi państwa, kasom komunalnym i kasom instytucyj socjalnych. Widzimy zresztą, że już to robi, przygotowując się do udzielenia „pożyczek" samorządom na „roboty publiczne". Skończy się na tem, że magistrat Kowla, który i tak — choćby się miał na głowie postawić — musiałby załatać dziury w mostkach na głównej ulicy, uczyni to teraz za pieniądze, pożyczone z Funduszu Pracy, a zato wstrzyma redukcję dwóch funkcjonarjuszy, bez których doskonale może się obejść i których byłby musiał zredukować, aby zaoszczędzić pieniądze na naprawienie mostków.

Koszt takiej operacji „drogowej" Funduszu drogowego z Kowlem, Włodzimierzem Wołyńskim, Brodami, Dubnem poniosą takie miasta, jak Łódź, Katowice, Poznań, Sosnowiec, gdyż od nich Fundusz Pracy wypompuje miljony, a „pożyczy" im tylko setki tysięcy.

Na roboty drogowe na większą skalę nie pozostanie nic, albo niewiele. To, co będzie zrobione za pieniądze Funduszu Pracy, w większości byłoby i bez niego zrobione, gdyż będą to roboty, które odnośne instytucje musiałyby wykonać i w tym celu uciec się do oszczędzania, do redukcji niepotrzebnego personelu biurowego i t. p.

Sprawa dróg w Polsce powinna zatem doczekać się realniejszego traktowania niż to, któremu dano swego czasu wyraz w Funduszu drogowym a ostatnio w Funduszu Pracy.

Konferencja wydawnicza w Hadze.

W dniach 12 i 13 bm. odbędzie się w Hadze konferencja przedstawicieli organizacji wydawców dzienników i czasopism szeregu krajów Europy. M. in. w konferencji tej biorą udział przedstawiciele zrzeszeń wydawców z Polski, Francji, Belgji, Holandji, Szwajcarji, Austrji i Norwegji. Celem konferencji jest omówienie sprawy powołania do życia międzynarodowej organizacji wydawców oraz spraw, które mają być przedmiotem obrad wyznaczonej na październik b. r. w Madrycie wielkiej, międzynarodowej konferencji prasowej. Konferencja w Hadze zarówno ze względu na skład jej uczestników, jak i na tematy jej obrad posiada dla Polski doniosłe znaczenie. Delegatem władz Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism na konferencję w Hadze jest dyrektor Związku p. Stanisław Kauzik.

Kronika gospodarcza.

Z POSIEDZENIA RADY P.Z.U.W. W dniu 26 i 27 kwietnia odbyła się zwyczajna sesja rady Powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych. Głównym przedmiotem obrad było zamknięcie rachunkowe Zakładu za rok 1932, które rada zatwierdziła. Bilans za rok sprawozdawczy okazał się zrównoważony, przyczem wobec dużego zalegania w płaceniu składki ogniowej przez ubezpieczonych — odpisano na należności rejestrowe 12 miljonów zł. Z należności ustalonej na rok 1932, obejmującej składki zaległe do 1.I.32 r. i przypisane za rok 1932 wpłynęło w tym roku 43.8%. Szkody ogniowe w roku 1932 w dziale przymusowych ubezpieczeń wynosiły 55,6% składki, co oznacza znaczne zmniejszenie się palności w stosunku do lat ubiegłych. Rada powzięła rezolucję, aby naczelny dyrektor Zakładu zwrócił się do władz skarbowych w sprawie zreformowania obecnego systemu inkasa składek w drodze egzekucji przez organy skarbowe, gdyż system ten obciąża nadmierną pracą P.Z.U.W. i nakłada zbyt wysokie koszty na płatników, nie dając dostatecznych wyników.

LIKWIDACJA ZATARGU W PRZEMYŚLE JUTOWYM. W dniu 11 bm. podpisany został w Min. opieki społ. po 3-dniowych obradach protokół, likwidujący zatarg w przemyśle jutowym w Częstochowie, jednocześnie podpisana została nowa umowa zbiorowa. Bez zmiany pozostawione zostały dotychczasowe płace robotników w oddziałach lnianych i płace robotników dniówkowych nie przekraczające 4 złote dziennie. Płace pozostałych robotników obniżone zostały o 10 i 6½%. Po podpisaniu protokółu i umowy zbiorowej przedstawiciele związków zawodowych zobowiązali się zwrócić do robotników o niezwłoczne opuszczenie okupowanych fabryk i podjęcie normalnej pracy.

CEMENTOWNIE POLSKIE sprzedały w kwietniu rb. na rynku krajowym ogółem 33.540 tonn cementu, co oznacza dość duży wzrost w stosunku do poprzednich miesięcy. Natomiast w kwietniu ub. r. sprzedaż była znacznie wyższa, wynosiła bowiem 42.018 tonn. W pierwszych czterech miesiącach rb. rynek wewnętrzny skonsumował 62.353 tonny, wobec 64.799 t. w odpowiednim okresie 1932 r. Eksport cementu w r. b. ustał zupełnie.

AUSTRJA WSTRZYMAŁA PRZYWÓZ ŚWIŃ Z POLSKI. Austrjackie ministerstwo rolnictwa zarządziło wstrzymanie przywozu nierogacizny z Polski, Jugosławji i Rumunji na przeciąg 4 tygodni począwszy od 16 maja. Komentarz urzędowy motywuje zakaz przywozu nadmierną podaż towaru austrjackiego. Niewyzyskane w okresie zakazu kontyngenty mają być uwzględnione w czasie późniejszym.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 12 maja.

Dewizy: Gdańsk 174.30. Holandja 358.90. Londyn 30.16. Nowy Jork 7.57. Paryż 35.11. Praga 26.55. Szwajcarja 172.25. Sztokholm 155.00. Włochy 46.85.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.51—7.52½. Rubel złoty 4.93—4.92½. Dolar złoty 9.31—9.29½. Rubel srebrny 1.48. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.70. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 209.35. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 206.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.40.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 37.50: 7 proc. poż. stabilizacyjna 48.25—47.75—48.13 (w proc.). 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 108.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 101.00—101.25: 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 47.60; 6 proc. konwersyjna 44.00—43.50; 6 proc. poż. kolejowa konwersyjna 37.00.

Akcje: Bank Polski 70.50; Lilpop 10.00.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 20.00 do 20.50. Żyto II standard 687 g-l bez obrotów. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 39.00—40.00. Pszenica jednolita 742 g-l 38.00—39.00. Pszenica zbierana 731 g-l 37.50.38.00. Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50. Owies zbierany 438 g-l 14.00—14.50. Jęczmień na kaszę 15.00—15.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l bez obrotów 15.50—16.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 45% „Luksusowa" 60.00—65.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 55.00—60.00 Mąka pszenna gat. drugi 20% po „Luksusowej" 50.00—55.00. Mąka pszenna gat. trzeci „Poślednia" 25.00—35.00. Mąka żytnia siitk. II gat. po 55% 25.00—27.00. Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00.

KRONIKA OLKUSZA

S. p. Jan Jarno

W dniu 11 bm. zmarł w Olkuszu po długiej chorobie śp. Jan Jarno, przeżywszy lat 66. Ubył Olkuszowi jeden z najlepszych obywateli, pionier tutejszego rzemiosła, ojciec strażactwa i zacny niespospolitych zalet patrjota. Zmarły szczególnej umiłował zabytki i tak bogatą przeszłość świetnego ongiś grodu królewskiego Olkusza. Jego skrzętnie notowane przez całe życie prawie wypadki, jego praca narodowo - społeczna w konspiracji, jego cenne zbiory, owiane legendami niesamowitych zdarzeń, przejdą do historji.

Gdy społeczeństwo olkuskie obojętnie przechodziło do porządku dziennego nad szacownemi zabytkami Olkusza, leżącemi w gruzach i zapomnieniu, on jeden zbierał ocalałe okruchy, składał i rozumiał mowę tych pozornie niemych i zimnych głazów. I niesposób byłoby wprost pomyśleć o jakiejkolwiek rozprawie o przeszłości Olkusza, aby nie zawadzić o gościnny próg śp. Jarny. On tę przeszłość ukochał zupełnie inaczej, ukochał całem sercem, czemu dawał wyraz w odczytach i objaśnieniach przy zwiedzaniu tutejszych pamiątek. Nasze pismo często korzystało z bogatych kronik Olkusza śp. Jarno.

Zmarły kształcił się w seminarjum nauczycielskiem w Jędrzejowie, którego jednak nie ukończył z powodu braku środków materjalnych. Po śmierci swego ojca objął warsztat ślusarsko-kowalski w Olkuszu. Z pod jego ręki wychodziły częstokroć przedmioty artystyczne, jak okucie drzwi fary olkuskiej, żyrandol itp.

Śp. Jarno był również wychowawcą szeregu zdolnych rzemieślników. Obok tego gorliwie pracował na niwie społecznej, zdobywając wszędzie szacunek i poważanie z uwagi na swe wysokie zalety ducha. Jako 16-letni młodzieniec wstąpił do straży ogniowej, gdzie zyskał poważne stanowisko naczelnika straży, a następnie prezesa Okręgu. W życiu samorządu brał czynny udział jako radny miasta, członek sejmiku oraz wydziału powiatowego itd.

Śp. Jarno odznaczony jest kilkoma medalami i krzyżami za zasługi na każdem polu swej owocnej pracy.

Dzisiaj odchodzi najlepszy syn Ojczyzny, ojciec Olkusza. Niech mu ziemia lekką będzie! (Ko.)

Kino dźwiękowe „ORZEŁ" wyświetla dzisiaj: „Romeo i Julcia".

× **POMOC BEZROBOTNYM W KLUCZACH.** Ze sprawozdania z działalności komitetu funduszu pomocy bezrobotnym przy cementowni „Klucze" za czas od 1 listopada 1932 do 1 kwietnia rb. wynika, że dochody komitetu wynosiły: własne zł. 936.01, z komitetu powiatowego zł. 2.364, razem zł. 3.300.01 gotówką. Rozchody: przekazano komitetowi pow. zł. 860.36, zakupiono produktów dla kuchni za zł. 90, zakupiono odzież dla dzieci za zł. 152.31. zasiłek bezrobotnym w bonach wartościowych zł. 2.103.40. Wydano bezrobotnym: ziemniaków 25.875 kg. mąki 10.649 kg., mieszanki kawowo-cukrowej 207,5 kg.. węgla 1000 kg. Pomocy udzielono: w listopadzie r. ub. 100 rodzinom bezrobotnych, w marcu rb. 185 rodz. (693 osoby). Dożywiano przeciętnie 40 dzieci. Zebrani wyrazili uznanie dla zarządu komitetu, a szczególniej dla prezesa p. dyrektora Wegeljusa.

× **PRZY STRAŻACH OCHTNICZYCH** w Jerzmanowicach, Sąspowie, Łazach sułoszowskich i Sułoszowej zorganizowane zostały drużyny OPG.

× **WŁADZE STRAŻACKIE W IMBRAMOWICACH.** Na walnem zebraniu w Imbramowicach, gm. Sułoszowa wybrano władze strażackie z następujących osób: pp. B. Makowski — prezes, J. Siuda — wiceprezes, St. Siudek — sekretarz, Wł. Orczyk — skarbnik, St. Orczyk — naczelnik — J. Kolonko — zastępca, A. Makowski — gospodarz, komisja rew.: pp. A. Zwolski, J. Piasecki i J. Głowacki.

× **PRZYWŁASZCZENIE.** Sołtys wsi Wola Kalinowska, gm. Sułoszowa, Franciszek Gajewczyk za przywłaszczenie sumy zł. 470, ściągniętych z podatków, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowo - karnej.

Z CAŁEJ POLSKI

TURYŚCI ZAGRANICZNI W POLSCE.

W roku bieżącym przybywa do Polski po raz czwarty wycieczka turystów wiedeńskich. Organizacją tych wycieczek zajmowało się Polskie Biuro Podróży „Francopol". Ostatni pociąg z turystami wiedeńskimi, prowadzony przez kierownictwo wspomnianego biura turystycznego przybył do Warszawy przed świętami Wielkiej Nocy, a czwarty pociąg zkolei przybywa dnia 2 czerwca. Fakt tak licznego przyjazdu do naszego kraju turystów austrjackich jest wielce znamienny i zasługuje na specjalne podkreślenie ze względu na ostatnie restrykcje paszportowe władz polskich w związku z zamierzonemi wyjazdami obywateli polskich zagranicę. Świadczy to wymownie o tem, że Polska staje się stopniowo ośrodkiem turystycznym, wzbudzającym wśród cudzoziemców coraz większe zainteresowanie.

NOWA SZKOŁA NIEMIECKA W KRÓL.-HUCIE.

Na onegdajszem posiedzeniu w Król. Hucie większość niemiecka tej rady uchwaliła przeznaczyć czwarty gmach szkolny w Król. Hucie na niemiecką szkolę mniejszościową (!!). Gmach, który przez 10 lat zajmowało wojsko, został niedawno opróżniony, przyczem rada miejska uchwaliła 55.000 zł. na odnowienie tego budynku. Polacy domagali się, by szkoła ta podzielona została narówni pomiędzy dzieci polskie i niemieckie. Wniosek ten upadł większością niemiecką. Na polskim G. Śląsku Niemcy tworzą coraz nowe szkoły mniejszościowe w tej chwili, gdy po tamtej stronie granicy szkółki polskie na całej linji likwiduje się podstępem a przedewszystkiem brutalnym terorem.

GEN. JANUSZAJTIS CIĘŻKO CHORY.

General dywizji, Marjan Żegota-Januszajtis, jest bardzo ciężko chory. Znajduje się w domu, w osadzie żołnierskiej Szyły, pow. Krzemieniec, poczta Karnaczówka koło Zbaraża. Przy łożu chorego czuwa żona.

CENNE WYKOPALISKA W MIECHOWSKIEM.

W znanej z kilkakrotnych odkryć archeologicznych miejscowości Pobiedniku Wielkim w powiecie Miechowskim, natrafiono ostatnio przypadkowo na naczynia neolityczne, pochodzące prawdopodobnie z grobu. Siedem takich naczyń ocalało od zniszczenia. Dostarczono je Muzeum archeologicznemu Polskiej Akademji Umiejętności. W tym samym powiecie w Dalewicach pod miasteczkiem Proszowice, badania poczynione dzięki przypadkowym odkryciom w ogrodzie dworskim, pozwoliły stwierdzić ślady osady późno-rzymskiej. Na miejsce delegowano z ramienia Muzeum Arch. P.A.U. dr. T. Reymana, który przeprowadził badania tymczasowe. P. Reyman ustalił, że odkrycia wskazują na ślady osady późnorzymskiej z IV wieku po Chr., grodziskowej i wczesno-historycznej, występujące w dwumetrowej warstwie kulturalnej. Poniżej zaś na samym poziomie wody zaskornej p. Reyman znalazł ślady osad z okresów przedchrystusowych, kultury t. zw. łużyckiej. Dalsze badania, dotyczące jednego z najważniejszych problemów osadnictwa przedhistorycznego w pobliżu Krakowa, zostały odłożone do jesieni ze względu na prowadzoną w miejscu znaleziska uprawę tytoniu. W tem też miejscu odkryte przyapdkowo 2 srebrne monety rzymskie i rzymski paciorek szklany ofiarowano zbiorom P.A.U. Dr. Reyman prowadził w Dalewicach badania również na południe od ogrodu dworskiego i na polu Ant. Lisa odkrył stanowisko późno-rzymskie. W jesieni natrafiono tam w czasie orki na całe naczynia prawdopodobnie z grobu. Naczynia te zostały zniszczone wskutek braku uświadomienia. Zdołano obecnie ocalić zaledwie parę skorup. Dalsze badania na tem miejscu odłożono również do jesieni.

PIORUN UDERZYŁ W KARABIN WARTOWNIKA.

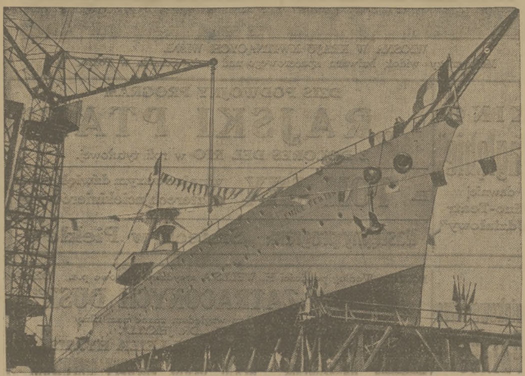
Szeregowiec 1 kompanji KOP'u Drenko, stojąc na posterunku koło wsi granicznej Adamowo, został nagle oślepiony niezwykłym błyskiem i ogłuszony strasznym hukiem tak, że utracił przytomność. Po odzyskaniu świadomości Drenko stwierdził, że w karabin uderzył piorun, odłamując kolbę. Żołnierz poza drobnemi oparzeniami rąk żadnego szwanku nie odniósł.

LICYTACJA SAMOLOTU.

Jeden z nielicznych prywatnych posiadaczy samolotów turystycznych p. Fischer von Mollar z Parzęcewa w Poznańskiem będzie się musiał rozstać ze swoim samolotem, albowiem w dniach najbliższych odbędzie się licytacja płatowca, ogłoszona przez komornika z Jarocina.

STRASZNA TRAGEDJA RODZINNA

W Chorzelowie, koło Mielca, rozegrała się wstrząsająca tragedja rodzinna. Kazimierz Pazdrdo, wskutek zatargów rodzinnych, mieszkał u sąsiadów. Przed świętami Wielkiejnocy, gdy służąca jego matki niosła święcone, Kazimierz Pazdro napadł na na nią i wyrwał jej święcone. Służąca zawiadomiła o tem policję, wskutek czego rozprawa w sądzie grodzkim przeciwko Kazimierzowi Pazdro była wyznaczona na dzień 9 bm., na godzinę 9 rano. Gdy matka Kazimierza Pazdry, wraz z drugim synem 40-letnim Władysławem, zdążała do Mielca na rozprawę, Kazimierz napadł na jadących, matkę zastrzelił, a brata Władysława trzykrotnie ciężko poranił w głowę. Po dokonaniu mordu Kazimierz Pazdro wrócił do domu i chciał jeszcze zamordować siostrę swą lecz ta zdołała go przebłagać, by darował jej życie. Gdy policja przybyła do mieszkania Kazimierza Pazdro, chcąc go aresztować, ten z zimną krwią rozpiął koszulę i celnym wystrzałem w serce pozbawił się życia.



Nowy francuski krążownik „Emile Bertin" przed spuszczeniem na wodę w dokach St. Nazaire. Będzie to jeden z najszybszych krążowników wojennych.

Miasto grzybów.

Podziemny Paryż.

Głęboko w ziemi, pod jedną z najelegantszych dzielnic Paryża, o 100 stóp poniżej poziomu ulicy de la Paix i placu Joanny d'Arc, znajduje się „miasto grzybów". Miasto to nie jest oznaczone na żadnym planie Paryża, który można nabyć na dworcu kolejowym lub w kiosku z gazetami. Na terenie tego podziemnego miasta znajdują się plantacje grzybów, owych słynnych „champignons de Paris", t. j. trufli, wysoko cenionych przez smakoszy całego świata.

„Miasto grzybów" jest jednem z największych i najdziwniejszych miast podziemnych na świecie. Posiada ono szerokie ulice, przecinające wzdłuż i wszerz plantacje, wykute z tego samego kamienia, z którego zbudowana jest większość gmachów publicznych Paryża. Wzdłuż chodników podziemnych ciągną się rury z wodą, doprowadzaną dla zraszania plantacyj. Podziemia są znakomicie wentylowane i tak obszerne, że w razie bombardowania stolicy lub ataku gazowego mogłoby w nich znaleźć schronienie setki tysięcy ludzi.

Właścicielem „miasta grzybów" jest rząd, który wydzierżawia plantacje hodowcom grzybów. Hodowla wymaga wielkich starań i zachodów, ponieważ grzyby ulegają często podczas wzrostu różnym chorobom. Przeglądu zbiorów dokonywa specjalny kontroler sanitarny i gdy tylko zauważy, że część grzybów jest zepsuta, cała grządka, na której rosły, zostaje zniszczona, a na jej miejsce założona nowa.

„Miasto grzybów" pod Paryżem jest największem centrum hodowli grzybów na świecie. Codziennie o 5-ej rano, przy świetle lamp acetylenowych, zbiera się trufle, a następnie pakuje w kosze. Całe rano ulice miasta podziemnego rozbrzmiewają dźwiękami trąbek samochodów ciężarowych, na których przewożone są transporty grzybów na rynek paryski, oraz na dworce kolejowe, skąd eksportuje się je zagranicę.

RZECZY CIEKAWE

ŁOSOŚ GDAŃSKI DLA HITLERA.

W dniu t. zw. święta pracy w Niemczech t. zn. w dniu 1 maja kanclerz Rzeszy, Hitler przyjął na specjalnej audjencji przedstawicieli warstwy robotniczej z wszystkich stron państwa. Wśród powyższych delegacyj znajdowała się również i hitlerowska delegacja Gdańszczan, którzy — jak o tem pisze socjalistyczna gdańska „Die Volksstimme" — złożyli kanclerzowi Rzeszy w darze świeżo złowionego łososia. Dar ten niewątpliwie wpłynął poważnie na życzliwsze ustosunkowanie się kanclerza do delegacji, którą zapewnił solennie, że on o Gdańsku pamięta i o niego dbać będzie.

ZGON ZNAKOMITEJ ŚPIEWACZKI.

W Wiedniu zmarła po krótkiej chorobie znakomita śpiewaczka koloraturowa, artystka opery dworskiej Selma Kurz.

Selma Kurz, urodziła się w r. 1877 w Białej (w Galicji). Występowała początkowo w operze we Frankfurcie, następnie przeniosła się do Wiednia, gdzie pracowała pod kierunkiem Mahlera, który w roku 1899 umożliwił jej występy w operze dworskiej. Sława jej sięga również Ameryki, gdzie jej występy cieszyły się olbrzymiem powodzeniem. Była ona żoną sławnego uczonego wiedeńskiego Halbana.

ŚLADEM METUZALEMA.

Na czele wszystkich Metuzalemów kroczy Anglik — Tomasz Carn. Człowiek ten żył 207 lat! Pomiędzy Szkotami często napotkać można bardzo starych ludzi: w biskupstwie Glasgow żył St. Mungo, który osiągnął 185 lat. Pewien chłop angielski, Tomasz Par, dożył wieku 152 lat. Pewien letaryński chirurg, Politman, jako 140-letni starzec operował na raka swoją żonę. Kroniki głoszą, że był on nałogowym pijakiem. Również mało higjeniczny tryb życia prowadził pewien francuski chirurg Espagao, ale ten dożył tylko 102 lat. Inny znów metuzalem-Szkot, również pijak nałogowy, dożył 120 lat. Na grobie jego wyryty jest napis: „Tu leży pijaczyna Brown, śmierć zmogła go któregoś dnia, gdy był wyjątkowo trzeźwy". Należy wspomnieć tu jeszcze o pewnym kmiotku angielskim, który umierając po 160 latach pozostawił żonę i liczne potomstwo. Najstarsze „dziecko" liczyło 103 lata, najmłodsze 19.

NAJSTARSZY BURMISTRZ FRANCJI.

W miasteczku bretońskiem Plourhan zmarł, przeżywszy sto lat, burmistrz tamtejszy, Leon le Cornec. Zmarły był najstarszym burmistrzem Francji i piastował swój urząd przez lat sześćdziesiąt, wybierany na burmistrza trzynaście razy z rzędu. Zmarły cieszył się zawsze wyśmienitem zdrowiem i zmuszony był zaniechać urzędowania dopiero na kilka lat przed śmiercią.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)

Przekład autoryzowany z angielskiego

67

— Więc podług pana śmierć Frawley'a była rezultatem śmierci Hubera i śledztwo w sprawie pierwszej pociągnęłoby za sobą wyciągnięcie na światło dzienne przeszłości pańskiego przyjaciela.

— Wcale tego nie powiedziałem — zaprzeczył spokojnie Barre. — Ale skoro pan pyta — odpowiem: może.

— Czy mógłby mi pan powiedzieć, dlaczego pan tak sądzi?

— Owszem. Pewnie panu przyszło na myśl, że Frawley musiał wpaść na jakiś niebezpieczny trop?

— Musiał to być bardzo niebezpieczny trop — rzekł detektyw. — Frawley był wiceprezesem Kingery Trust Company?

— Tak. Pierwszym wiceprezesem.

— Killiam i Morse także mają związek z tą instytucją?

— Tak. Od dłuższego czasu.

— Czy oni zajmują wyższe stanowiska?

— T-tak. Obaj pracują w wydziale lokat. Świetni pracownicy.

— Jaki jest stan finansów towarzystwa?

— Co pan przez to rozumie? Niech pan nie przekracza pewnych granic, panie O'Leary. Niema solidniejszej firmy, jak Kingery Trust Company. Mam w niej cały majątek, a zawsze byłem ogromnym konserwatystą na punkcie lokaty kapitałów. Jeżeli pan się spodziewa znaleźć u nas nieporządki, to się pan bardzo myli. Podług mnie pobudki tych dwóch zabójstw były czysto osobiste, czysto prywatne.

U boku O'Leary'ego wyrósł jak z pod ziemi Brunker. Podszedł cicho, że usłyszawszy niespodziewanie jego głos, aż podskoczyłam na krześle. Zwrócił się do mnie z nieskładnem jąkaniem:

— Pies... Pies... Może pani pielęgniarka przyjdzie zobaczyć.....

— Poco? Czy mu się co stało? — zapytał Barre.

— Pies — wyjąkał służący — zdaje mi się, że otruty......

ROZDZIAŁ X.

Miał rację. Pies był otruty. Znaleźliśmy go w komórce na węgiel i drzewo, rozciągniętego na podłodze, bliskiego agonii. Oczy miał szkliste, łapy zmartwiałe. Na widok Matil spróbował wstać, lecz dźwignął się tylko na przednie łapy i legł bezsilnie na ziemię, zamykając ślepia.

— Strychnina — pomyślałam i rzekłam do kucharki: — Roztopcie trochę słoniny. Prędko.

Zakrzątnęliśmy się troskliwie koło biednego stworzenia i mam wrażenie, że tylko jedna Łucja nie wzięła udziału w akcji ratunkowej. Zużyłam cały zapas słoniny Anety i koło południa psu zrobiło się lepiej. Ale mało brakowało, żeby nie zdechł. Gdyby połknął trochę więcej strychniny, lub trochę mniej, nie byłoby ratunku. Poiliśmy go roztopioną słoniną dłuższy czas i wkońcu zostawaliśmy samego, gdyż Brunker zaanonsował śniadanie. Psisko, całe umazane tłuszczem, było jeszcze bardzo osłabione, ale oczy miało otwarte i spojrzenie inteligentne. Nawet, w odpowiedzi na pieszczotę Matil, poruszyło lekko ogonem.

Zaraz po lunchu, który odbył się w nastroju przykrego milczenia, wróciliśmy wszyscy do Jerycha. Był już o wiele silniejszy. Niebezpieczeństwo minęło.

— Więc pani jest pewna, że to była strychnina? — zapytał mnie półgłosem O'Leary i gdy skinęłam głową, zwrócił się do kucharki.

Musiała się spodziewać, że będzie badana, bo wyprostowała się sztywno i w jej niebieskich oczach zamigotały chytre iskierki.

— Gospodyni, proszę mi powiedzieć, jak było z tem otruciem.

Brunker zajęty czyszczeniem srebra, podniósł szybko chłodną beznamiętną twarz, a Matil, która usiadła na stoliku, przeniosła oczy z psa na kucharkę i detektywa.

— Jak miało być? — odparła Aneta. — Brunker powiedział mi, że pies chory i tyle.

— Dobrze. Ale coście mu dzisiaj dali na śniadanie?

D. c. n.



WĘDKI

Najtańsze źródło!

ROŻNE PRZYBORY DO RYBOŁÓWSTWA. ŻĄDAJCIE KATALOGÓW. 3392

B-cia MAŁKOWSCY WARSZAWA, GRANICZNA 3.

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT

„HANKA“

W MUSZYNIE nad Popradem

otwarty od 20 maja do 15 października

Obszerne, słoneczne pokoje z balkonami 1 i 2 osobowe, oraz dwupokojowe mieszkania na 4—5 osób. Osobny pawilon jadalny. Położenie zaciszne wśród ogrodów — ogród własny. Wyborowa kuchnia. Ceny umiarkowane. 4458

Muszyna od kilku lat najmodniejsza miejscowość kuracyjno-letniskowa w Karpatach. — wysokość 440 mtr. n. p. morza, posiada silne źródła mineralne, kąpiele gazowe i borowinowe, obszerną plażę — kąpiele w Popradzie. 17 minut koleją do Krynicy — 15 minut do Żegiestowa (kilkanaście pociągów na dobę). Taksa kuracyjna 5 zł. za sezon. Ponad 4.000 letników. Pożądane wcześnie rezerwowanie pokoji.

HISZPAŃSKI W TRZY MIESIĄCE.

Przyjaciel mój podjął naukę hiszpańskiego listownie. Posyłał mieszkającemu w Sewilli znajomemu listy pisane po hiszpańsku z prośbą, aby ten odsyłał mu je po podkreśleniu błędów czerwonym ołówkiem. Wkrótce powrócił pierwszy list podkreślony czerwonym ołówkiem w dwóch tylko miejscach. Przyjaciel mój promieniał z radości, ale tylko do chwili, gdy przeczytał list — załącznik.

„Dla ułatwienia sprawy podkreślam czerwono ustępy bez błędów“.



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI“** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.



DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

PIWNICZNA pensjonat „Orlęta“. Plaża Popradu — tenis — pianino, bibljoteka. Kąpiele mineralne. Tarnów, Zarębina. 3338

TRUSKAWIEC pensjonat Mirka, poleca pokoje słoneczne komfort, centrum, ceny przystępne, radjo, kuchnia wykwintna. Prokuratorowa Zofja Hermanowska. 3257

TRUSKAWIEC Pensjonat „Biały Dworek“, w uroczem położeniu, 5 minut od łazienek i „Naftusi“, poleca od 1 maja pokoje słoneczne, na miejscu kuchnia dietetyczna, obfita na maśle, ceny zniżone. 3308

BYSTRA KOŁO BIALEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3189

DIETETYCZNO-KLIMATYCZNE sanatorjum letnisko — D-ra Domańskiego, Olchowce, poczta Sanok. Otwarcie od maja, ceny zniżone. 3173

PORONIN pensjonat „Wierchy“ utrzymanie pięciorazowe oraz pościel cena zł. 4.50. Domek nowy zdala od szosy, widoki wspaniałe na góry. Kuchnia wzorowa na maśle. Skrzynka pocztowa 10. 3394

ŻEGIESTÓW pensjonat Żorlina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3339

ŻEGIESTÓW - ZDRÓJ pensjonat „Zamek“ — centrum uzdrowiska, słoneczne pokoje, nowoczesne urządzenie, zespół muzyczny, dancingi, tarasy połączone z kwietnikiem, lasem szpilkowym, cukiernia, ryczałt 3-ch tygodniowy od maja do 15 czerwca 200 zł. 3340

LETNISKO ŻARKI miejscowość zdrowa, lesista, kąpiele rzeczne, plaża, kawiarnia-dancing i t. p. Willa Anka. Pokoje do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub W. Pawelec. Stacja kolejowa — Ząbkowice. 3466

POSADY i PRACE

ABSOLWENT gimnazjum, — dobry skrzypek szuka zajęcia ewent. lekcji za minimalnem wynagrodzeniem. Łask. zgł. — „Praca i nauka“ do Admin. 3374

POSZUKUJĘ 3 pań lub panów na obiady z 3 (trzech) dań smaczne i tanie. Wiadomość w Administracji. 3452

MŁODA PANIENKA z rodziny urzędniczej szuka posady do dziecka. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec, Pilsudskiego Nr. 4. Pod „..bi dzieci“. 3396

PRZEDSTAWICIELA ruchliwego, dysponującego kaucją (gotówka zbyteczna) wekslową, hipoteczną, na wysoką prowizję poszukuje na Zagłębie poważna Małopolska fabryka spożywcza. Delcredere wymagane. Oferty dokładne, Jarosław, skrytka 31. 3291

LOKALE

DWA SKLEPY w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: „AUTO“ Sosnowiec, 3-go Maja 23. 3180

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM MUROWANY komfortowy sprzedam tanio zaraz. Oferty — „Kurjer Zachodni“ — pod „Olkusz“. 3202

MAGIEL nowa ręczna lub motorowa do sprzedania zaraz. Zawiercie, Pomorska 32 Błasikiewicz. 3450

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel“, Kraków, Grodzka 60, tel. 10.. 2650

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam willę dziesięciopokojową w Bystrej. Wiadomość: skrzynka pocztowa Nr. 182, Sosnowiec. 3450

POLSKĘ jej dzieje i kulturę oraz inne książki używane powieściowe i szkolne kupi księgarnia „Polonja“, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 3466

MOTOCYKL „Ariel“ 550 z przyczepką sprzedam — Porąbka 96 k. Strzemieszyc. 3466



NA SEZON LETNI

Czy nie jest przyjemnie mieć obuwie, które aż do zdarcia utrzymuje fason? Takiem jest obuwie

Damskie od zł. 10.00.
Męskie „ „ 15.00.
Dziecinne „ „ 6.00.

Poleca

I. Łuczyński

Sosnowiec, Warszawska 10. Telefon 10-75.

Ostatnie nowości damskich plecionek i rzymek. 3057

KUPIĘ plac lub domek w pobliżu Sosnowca do 25 tysięcy z podaniem położenia do Administracji pod „Okazja“ 3336

SPRZEDAM ziemniaki, rabarbar, słomę długą prasowaną partje wagonowe. F-a Matysiak — Wolsztyn (Poz.). 3338



WIOSNA W KRAJU KWITNĄCYCH WIŚNI.
Malowniczy widok bulwaru spacerowego nad rzeką Sumida w Tokio.

KINO „Zagłębie“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

DZIŚ PODWÓJNY PROGRAM

I. **„RAJSKI PTAK“** Z DOLORES DEL RIO w roli tytułowej.

II. **TOM MIX** w najnowszym dźwiękowcu **„Czterech uciekinierów“**

Następny program: „Śmiech w Piekle“.

Dźwiękowe Kino „Palace“ w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ! Według powieści H. WELLS'A arcydzieło filmowe p.t. **DZIŚ!**

„WYSPA ZATRACONYCH DUSZ“

Przewyższa pod każdym względem znane nam filmy „FRANKENSTEIN“, „DR. JEKYLL“.

w rolach gł.: **BELA LUGOSI I LEILA HYAMS.**

Nadprogram: „UŁANI, UŁANI, CHŁOPCY MALOWANI“.

Początek w dni powszednie o godz. 18.

ANONS: Od poniedziałku 15 b.m **„LICYTACJA MIŁOŚCI“** w rolach gł: Sari Maritza i Herbert Marshall.

KINO „EDEN“ Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od czwartku 11 maja r.b. Najbardziej pikantne arcydzieło jakie kiedykolwiek oglądaliśmy na ekranie p.t.

„ŻONA Z DRUGIEJ RĘKI“

W roli głównej słynna platynowa blondynka **JEAN HARLOW**, uwodzicielsko piękna wampirzyca, najgroźniejsza konkurentka Grety Garbo i Marleny Dietrich.

Ceny miejsc od 54 gr. Pocz. I seansu o 6, w niedzielę o 3.30.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych wydaną przez Sosnowiec, Leon Florczyk, Zawiercie. 3465

ROZNE

TENISOWE rakiety, nowe naciągi — pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca korzystnie „Stadjon“ — Sosnowiec, Kościelna Nr. 6. 2415



Wózki dla chorych, do rozwożenia towarów, rowery, wszelkie części składowe do tychże poleca po cenach najniższych **KAROL BARAN** — Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15. Telefon 7-82. 2778

PASTA PROSZEK, ELIXIR DO ZĘBÓW **METADONT** WYBIELA ZĘBY i DEZYNFEKUJE

ZAKŁAD MECHANICZNY Orla 16 — przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie, jako to: brzytwy, nożyczki, noże do maszyn rzeźnickich (specjalny angielski szlif) — oraz wszelkie roboty mechaniczne. M. Hertz. 3219

NASIONA warzywne, pastewne w najlepszym gatunku (pewne) poleca Skład Apteczny **M. BARCZYKÓWNA** i S-ka, Będzin, Kołłątaja 1. 2091

MAGAZYN MÓD „WIKTORIA“ Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca na sezon letni wielki wybór wykwintnych kapeluszy damskich. Wszelkiego rodzaju przeróbki. Dział kapeluszy dziecinnych. Ceny kryzysowe. 2550

TAPICER Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec Nowopogońska 16 — Piotr Tomczyk. 2561

GRAFOCHEMJA SOSNOWIEC ... PROJEKTY OPAKOWAŃ HANDLOWYCH · BLANKIETY FIRMOWE JEDNO- i WIELOBARWNE · KLISZE DRUKARSKIE WSZELKICH TYPÓW · PRZEZROCZA DO KIN · CENY BARDZO NISKIE ... **ŻĄDAJCIE OFERTY**

RADJO nigdy nie zawodzi, jeżeli od J. Witkowskiego pochodzi. Sosnowiec, Orla 10 a. Telefon 4-86. Od godz. 8—3 i od 15—19. 3020

MYDŁO „KREM LEŚNY“ usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składach Aptecznych i Perfumerjach. 3197

GURGULA biszkopty dla dzieci, chorych, starców polecane przez lekarzy lekarskie do nabycia wszędzie. Gdzie brak, wysyła fabryka Gurgula, Jarosław. 3282

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 3323

LODOWNIE gospodarskie, restauracyjne, masarskie, zabłotki bufetowe i aparaty do wyszynku piwa, pierwszorzędnej jakości, kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce REFLEX. Kraków, Sołtyka 19. 3337

ZA OBRAZĘ asystenta pocztowego p. Gęgotka Józefa w czasie pełnienia przez Niego służby w dniu 9 maja br. bardzo przepraszam. Kopp Eufemia w Sosnowcu. 3462



Tapczany

meble klubowe, fotele kanadyjskie, otomany, materace i t. p. oraz wszelkiego rodzaju przeróbki po cenach najniższych poleca zakład tapicersko - dekoracyjny Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Now.. 14, róg Leszno. 34..

„MOHORT“

Sosnowiec ul. Targowa 20, tel. 9-17. **ma wyśmienitą**

HERBATĘ

firm: SZUMILIN FUCHS WYSOCKI POLASCO CZAJNIK SAJGON 3341

OBUWIE ZELUJĘ! Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atłasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczerniania. — Sosnowiec, ul. Czysta 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski.

KAPELUSZE damskie gustowne, — bieliznę damską i higieniczną dla niemowlat, duży wybór ...czoch, rękawiczek, — dżemprów oraz pantofli zakopiańskich poleca na sezon wiosenny, jedyne najtańsze źródło. Magazyn mód i galanterji damskiej i dziecinnej „HELENA“ Sosnowiec, ..rzejowska 30 — ..le Rozwoju.

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 50 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem ' w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za 1 wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — RED. ... ODP. HENRYK ...